

Wypowiedź M. Desai

Współpraca Indie — ZSRR czynnikami pokoju

Premier Indii Morarji Desai oświadczył 26 bm., że współpraca między Indiami i ZSRR przybrała na sile i jest ważnym czynnikiem pokoju i stabilizacji w Azji i na całym świecie. Przedstawiając w parlamencie indyjskim wyniki wizyty premiera ZSRR A. Kosygin w Indiach, M. Desai powiedział, że stosunki indyjsko-radzieckie są dobitnym przykładem wzajemnie korzystnej współpracy krajów o różnych ustrojach społeczno-gospodarczych, opartej na zasadach pokojowego współistnienia. Desai wyraził przekonanie, że rozmowy, które przeprowadził z A. Kosyginem, zwiększa zrozumienie wzajemne i przyczynia się do dalszego rozwoju współpracy dwustronnej.

PAP

WYTYCZNE W SPRAWIE ROZWIJANIA PRACY OŚWIATOWO-WYCHOWAWCZEJ NA WSI • REALIZACJA POSTANOWIEŃ USTAWY O ZAOPATRZENIU EMERYTALNYM DLA ROLNIKÓW • LIST DO ROLNIKÓW I PRACOWNIKÓW ROLNICTWA

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium NK ZSL na wspólnym posiedzeniu w dniu 27 bm. rozpatrzyły i przyjęły wytyczne w sprawie rozwijania pracy oświatowo-wychowawczej na wsi i upowszechniania wiedzy rolniczej oparte o założenia polityki rolnej PZPR i ZSL oraz kompleksowego programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Połączone wyniki ściśle ze strategii społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, ma ona charakter trwały i zapewnia perspektywę rozwoju dla wszystkich sektorów rolnictwa zarówno dla gospodarstw uspo-

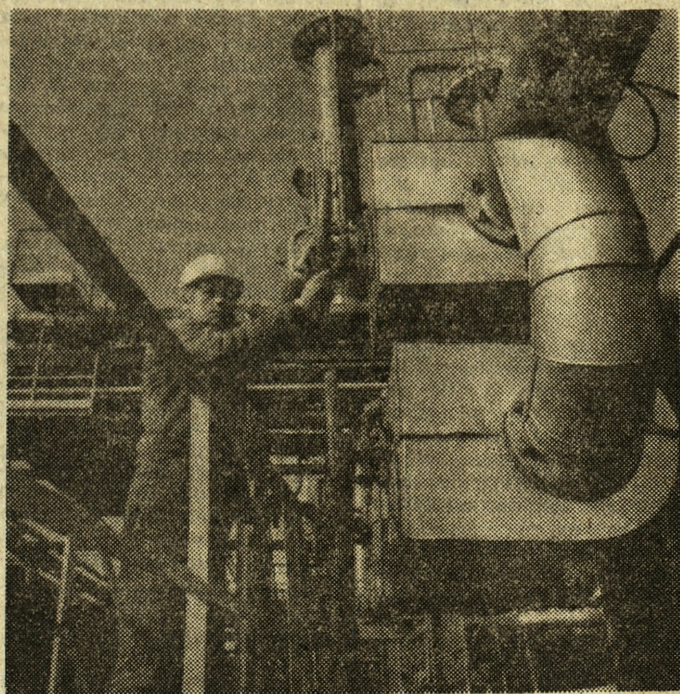
lecznionych jak i indywidualnych. Przyjęty dokument określa zadania w dziedzinie dalszego podnoszenia oświaty ogólnej i zawodowej oraz wiedzy politycznej i świadomości obywatelskiej społeczności wiejskiej.

Ludzie światli o szerokich horyzontach myślowych i wszechstronnej wiedzy stanowią siłę napędową przemian społecznych i gospodarczych na wsi, torując drogę postępu w rolnictwie i podnosząc społeczną rangę zawodu rolniczego. Głównym zadaniem systemu oświatowo-wychowawczego na wsi jest wciąż umożliwianie

wszystkim podejmującym pracę w rolnictwie zdobycie wysokich kwalifikacji zawodowych i społecznych. Kwalifikacje te powinny być systematycznie uzupełniane i pogłębiane. Sprawą pierwszorzędnej wagi jest zapewnienie młodzieży pozostającej na wsi wykształcenia na poziomie co najmniej zasadniczym, a w miarę realizacji zadań reformy szkolnej, także na poziomie średnim. Każdy młody rolnik powinien mieć opanowaną technologię produkcji i organizacji pracy w nowoczesnym gospodarstwie.

Dokończenie na str. 2

W puławskich „Azotach”



Zakłady Azotowe w Puławach to jeden z czołowych producentów nawozów w naszym kraju. Przy rytmicznej pracy wszystkich instalacji produkuje się ich tu w ciągu doby około 2500 ton. Podstawowy półprodukt — amoniak — przerabia się na miejscu na poszukiwane przez rolników nawozy, głównie mocznik i saletrę amonową.

Na zdjęciu: puławskie „Azoty” — w tego typu zakładach ludzi nie widać na zewnątrz, chyba że trzeba coś naprawić, sprawdzić czy wyregulować.

CAF — fot. Dadas

CO O TYM SĄDZICIE

Powiedzieć: nie

Takich przypadków jest wiele, zatrzymajmy się przy jednym. Inżynier nadzorujący budowę magazynu stwierdził, że papa, którą miał być pokryty dach — jest zła. Zupełnie nie ta, którą przewidywał projekt. Inżynier był młody i — jak to się mówi — nie doświadczony jeszcze życiem, więc stanął okoniem. On tej papy nie weźmie! — Ale mój nie będzie — usłyszał. — A magazyn musi być oddany w terminie. W dodatku była już jesień, każdy dzień zwiłki groził budowie zniszczeniami, spowodowanymi przez deszcze. Nie mówiąc o zawaleniu planu i pozbawieniu pracowników premii. Inżynier się „złamał”. Podpisał zgodę na położenie papy marniej, bo marniej, ale przecież jakoś tam chroniącej dach.

To było jesienią ubiegłego roku. Przyszła zima i nadspodziewane opady śnieżne. Dalszy przebieg wypadków odgadnąć nie trudno: dach przecieka jak sito, wreszcie wali się zupełnie. Zalane zostają cenne urządzenia. Inżynierem interesuje się prokuratura. Spowodował przecież milionowe straty. Jest winien.

Czy tylko on? I czy w ogóle jest winien? Miał nie przyjąć papy i wstrzymać w ten sposób budowę? Narazić się przetożonemu i ryzykować zwolnienie z pracy za „niezdyscyplinowanie”? A przecież — czy to on odpowiada za produkcję papy kiepskiej jakości? Musiał (?) wziąć taką, jaką dostał. — Miał nieszczęście znaleźć się na ostatniej zmianie swojej sztafety złej roboty, to i na nim się skrupiła — skwitował ktoś zgryźliwie przypadek młodego inżyniera.

Oto przyczynek do rozważań nad uwarunkowaniami tak bardzo irytującego nas — wcale nierzadkiego — partactwa i marnotrawstwa. Nieważna jest tu konkretna budowa, papa czy jakiś kierownik budowy. Są to tylko znaki wywoławcze zjawisk znacznie szerszych, a przy tym ogromnie szkodliwych (specjaliści obliczyli, że straty w gospodarce, spowodowane różnorodnymi przejawami niedbałości i braku odpowiedzialności, sięgają 50 miliardów zł rocznie). Biorą się one stąd, iż na różnych etapach gospodarczej działalności załamuje się dyscyplina: planu, jakości, wykonania. Problem polega na tym, że konsekwencje tych załamów są tak czy inaczej okiełniane przez ludzi odpowiedzialnych, którzy godzą się na odstąpienie z różnych przyczyn. Czasem na zasadzie „a co mnie to w końcu obchodzi?”. Nieważne, co będzie potem, czy dach zamknie, czy but skleiony nieodpowiednim klejem rozleci się po włożeniu na nogę, a kosztujący kilkaset tysięcy samochód nie stanie z powodu nieodpowiedniej uszczelki — „bo innej nie było”.

Takie postępowanie świadczy o bardzo ograniczonym widzeniu swoich obowiązków, o braku poczucia społecznego sensu swojej pracy. Każdy, kto wykonując jakąś pracę nie czyni tego byle zbyć — musi zdawać sobie sprawę z tego, co robi, po co i dla kogo. Na tym właśnie ów społeczny sens polega. Każdy, kto wyraża zgodę na odstąpienie od wymogów — naraża gospodarkę lub wielu konkretnych ludzi na straty. Zdając sobie z tego sprawę, powinien powiedzieć: nie.

Wiem, łatwo to napisać, znacznie trudniej wykonać w konkretnej sytuacji, pod naporem różnych czynników i argumentów. A jednak nie ma innej drogi do stworzenia bytu na mądrzejszych zasadach niż możliwości ludzi i kraju. Historia mówi nam — przypomina profesor Jan Szczepański — że żadne nieduże państwo nie było w stanie osiągnąć rozwoju zamożności ani trwałego znaczenia międzynarodowego, jeśli nie stoczyło długotrwałej walki z rozprężeniem i nie stawiało uparcie wysokich wymagań w skali całego narodu.

A jednym z tych wysokich wymagań jest właśnie niezgoda na świadome narażanie interesu społecznego. Sprowadzająca się czasem do krótkiego lecz stanowczego: nie.

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Polsko-kubańskie rozmowy plenarne

P. Jaroszewicz udekorowany Orderem Jose Martiego

Na Kubie trwa wizyta członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza. Premierzy P. Jaroszewicz i F. Castro przeprowadzili rozmowy plenarne.

Obaj mężowie stanu poinformowali się o dorobku swych krajów i zagadnieniach, jakimi żyją one obecnie, wymienili poglądy na temat problemów sytuacji międzynarodowej interesujących Polskę i Kubę, omówili stan współpracy dwustronnej oraz rozpatrzyli najbliższe i perspektywiczne

możliwości jej dalszego rozwinięcia.

Polska i Kuba zdecydowanie potępiają agresję chińską przeciw Socjalistycznej Republice Wietnamu.

Podkreślono znaczenie walki o pokój i odprężenie oraz konieczność zahamowania wyścigu zbrojeń. Polska i Kuba opowiadają się stanowczo za podjęciem konkretnych kroków rozbrojeniowych, za uzupełnieniem odprężenia politycznego odprężeniem militarnym, za rozwijaniem korzy-

Dokończenie na str. 2

Fala protestów przeciwko traktatowi egipsko-izraelskiemu

Po podpisaniu separatystycznego porozumienia między Egiptem i Izraelem ze świata wciąż napływają wiadomości o narastającej fali protestów. Traktat, odczytywany jako zaprzeczenie interesów narodu palestyńskiego i innych krajów arabskich, wywołał niepokój w wielu stolicach świata. Przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat w wywiadzie udzielonym radiu szwajcarskiemu stwierdził, że separatystyczne porozumienie jest „spiskiem przeciwko narodowi i sprawie palestyńskiej”. Dodał, że być może doprowadzenie do podpisania traktatu egipsko-izraelskiego pomoże prezydentowi Carterowi w wyborach, jednak pozycja Stanów Zjed-

noczonych ulegnie dalszemu osłabieniu na Bliskim Wschodzie. Agencja informacyjna „WAPA” Organizacji Wyzwolenia Palestyny podała do wiadomości, iż PLO użyje wszystkich swych sił, jak i swych sojuszników, aby przeszkodzić wchodzeniu w życie traktatu, który stoi w sprzeczności z interesami arabskimi i utrudnia rozwiązanie konfliktu.

Jednocześnie w Bagdadzie rozpoczęły się obrady ministrów spraw zagranicznych i finansów krajów Ligi Arabskiej nad ewentualnymi sankcjami gospodarczymi wobec Egiptu. (PAP)

Czytaj także „Odgłosy” na str. 2.

Oświadczenie Le Duana

Ekspansjoniści chińscy nie zmienili zamysłów

Ekspansjoniści chińscy w istocie nie zmienili swych zamiarów zmierzających do osłabienia, a następnie aneksji Wietnamu, do stworzenia warunków umożliwiających im realizację swej ekspansji i wielkomocarstwowego hegemonizmu w całej Azji Południowo-Wschodniej — oświadczył sekretarz generalny KC KP Wietnamu, Le Duan, przemawiając na wiecu w Hajfongu.

Dlatego też — dodał — nasz naród powinien stale zachowywać czujność rewolucyjną i być gotowym do walki, by zniweczyć zamysły wroga. Każdy człowiek pracy powinien uczestniczyć w umacnianiu ogólnonarodowej obrony, we wznoszeniu obronnych urządzeń, w rozwoju gospodarki socjalistycznej. (PAP)

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG w Moskwie

Wczoraj rozpoczęło się w Moskwie 89 posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG. Biorą w nim udział wicepremierzy Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Wietnamu i ZSRR, a także członek Związkowej Rady Wykonawczej SFRJ. Obecny jest też sekretarz RWPG, Nikołaj Fiediejew. Omawiane są problemy związane z realizacją długoterminowych docelowych programów współpracy oraz inne problemy stosunków gospodarczych krajów członkowskich RWPG.

Na posiedzeniu stwierdzono, że minione lata charakteryzują się ogromnymi osiągnięciami w rozwoju bratnich krajów. Pod względem tempa wzrostu gospodarczego kraje RWPG stanowią najdynamiczniej rozwijającą się grupę. Umocnienie potęgi gospodarczej krajów RWPG opiera się na wysokim tempie wzrostu inwestycji w gospodarce narodowej. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Wzrost cen ropy

Obradujący w Genewie ministrowie krajów członkowskich Organizacji Państw-Eksporterów Ropy Naftowej (OPEC) powzięli we wtorek decyzję o podwyższeniu cen ropy naftowej. Jednakże — jak piszą zachodnie agencje prasowe — nie podano na razie stopy wzrostu cen.

Genewskie rozmowy

W Genewskim Pałacu Narodów rozpoczęła się we wtorek XXXIV sesja Europejskiej Komisji Go-

spodarczej ONZ. Obraduje ona w składzie przedstawicieli 32 państw europejskich oraz USA i Kanady — sygnatariuszy aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, który wyznaczył Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ istotną rolę w realizacji uchwał KBWE w sferze ekonomicznej.

Debata na Malcie

26 bm. po sześciu tygodniach prac, w stolicy Malty, La Valletta zakończyło się spotkanie ekspertów 25 państw — uczestników

KBWE, poświęcone współpracy w dziedzinie gospodarki, kultury i nauki z pozaeuropejskimi państwami śródziemnomorskimi.

Eksplozja w Paryżu

We wtorek w ognisku studentów żydowskich, położonym w centrum Paryża, wybuchła bomba. W wyniku eksplozji 28 osób zostało rannych, w tym dwie ciężko. Wybuch spowodował znaczne szkody w kwaterze studenckiej. Na razie nie jest znana przyczyna zamachu bombowego.

Śmierć górników

Siedmiu górników — pięciu obywateli RFN i dwóch Turków — poniosło śmierć w wyniku katastrofy w kopalni „Hansa” w Hückarde koło Dortmundu. Katastrofa wydarzyła się w czwartek wieczorem.

Powódzie w Brazylii

Przeszło 50 miast i osiedli brazylijskich w stanie Goiás znalazło się pod wodą na skutek wylewu rzeki Aragua. Około 30 000 osób pozostało bez dachu nad głową. Ulewne deszcze spowodowały też powódzie w stanie Mato Grosso.

od GŁOSU

To więcej niż symboliczne, że w tym samym czasie, kiedy w Waszyngtonie w poniedziałek podpisywano traktat egipsko-izraelski — w nadal pozostającej pod okupacją wschodniej części Jerozolimy nastąpiła eksplozja silnego ładunku wybuchowego. Badać żadnemu układowi pokojowemu nie towarzyszyło tyle znaków zapytania co do jego rzeczywistości wartości, ile wyraża się ich w związku z tym traktatem. A to dlatego, że miałyby on przynajmniej Bliżniemu Wschodowi tak potrzebny tutaj pokój, a tymczasem tworzy nowe podziały, wywołuje kolejne napięcia i towarzyszy mu atmosfera nowego wyścigu zbrojeń.

Nie bez powodów świat zadaje sobie teraz pytanie, czy traktat waszyngtoński niesie pokój; czy też jest fikcją i zmierza głównie do przestawienia Izraela i Egiptu w zbrojne obozy, mające zapewnić im nie tyle bezpieczeństwo, ile zabezpieczyć w tym rejonie interesy imperializmu amerykańskiego?

Jimmy Carter na wezwany przed przyszłą przyszłość użył swojej prezydentury świętując sukces, za który uważa doświadczenie do podpisania traktatu egipsko-izraelskiego, chociaż sam przecie nie wie, czy przyniesie on zamierzone skutki. Sygnatariusze tego układu każą zaś sobie Waszyngtonowi dobrze za to płacić, głównie w formie dostaw sprzętu wojennego. Łączna wartość subwencji amerykańskich szacuje się na 10 miliardów dolarów, a żądania Egiptu, który niedługo znacznie podtrzyma swoją ofertę stania się strażnikiem interesów USA na Bliskim Wschodzie — aż na 15 miliardów dolarów.

Świat arabski, w którym nigdy nie brakowało przyczyn do podziałów, w tej nowej sytuacji wydaje się bardziej zjednoczony. Spowodowane jest to pominięciem w toku rokowań Egiptu z Izraelem najżywniejszych interesów Jordani i Syrii, a przede wszystkim Palestyńczyków. Powrót Synaju do Egiptu nie rozwiązuje bowiem kwestii skłóceń konfliktu bliskowschodniego, a tym samym — wbrew pozorom — nie zmniejsza bezpieczeństwa i to w skali nie tylko tego rejonu.

TK

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL

Dokończenie ze str. 1

Coraz większego znaczenia społecznego i produkcyjnego nabiera doksztalcenie zawodowe dorosłej ludności zatrudnionej w rolnictwie i jego obsłudze, umożliwienie jej zdobycia uprawnień do wykonywania odpowiedzialnej pracy w różnych gałęziach produkcji rolnej oraz mechanizacji i chemicznej rolnictwa. Dostawienie wymaga szkolenie jesienno-zimowe rolników, które powinno łączyć problematykę zawodową i społeczno-polityczną. Więcej uwagi trzeba poświęcić upowszechnianiu doświadczeń przodujących gospodarstw społecznych i indywidualnych. W szerszym zakresie i szybszym tempie należy udostępniać rolnictwu wyniki prac naukowo-badawczych oraz usprawnić przepływ informacji i zaleceń kompetentnych służb rolnych.

Pogłębiać trzeba stałe znajomość założeń polityki rolnej, warunków jej realizacji oraz perspektyw jakie ona stwarza dla wszystkich sektorów rolnictwa. W wyniku pracy polityczno-wychowawczej wzrastać powinna świadomość zadań rolników wobec rosnących potrzeb żywnościowych społeczeństwa.

Biuro Polityczne KC PZPR

Przygotowania do zjazdu Partii Socjalistycznej we Francji

We Francji trwają ostatnie przygotowania do zjazdu Partii Socjalistycznej, który odbędzie się za dwa tygodnie w Metz. Odbędzie się tam konferencja departamentalna, na której członkowie PS dokonują wyboru delegatów na zjazd. Według wstępnych danych, zwolennicy dotychczasowego przywódcy Francois Mitterranda mogą liczyć na 36 procent mandatów. Główny konkurent Mitterranda, Michel Rocard, osiągnie zapewne 22 procent mandatów, a inni z przywódców, Pierre Mauroy 18 procent. Lewe skrzydło partii Ceres ma dziś słabszą pozycję niż przed rokiem i może liczyć na 17 procent mandatów. Każda z tych grup przygotowuje własne projekty programu politycznego. (PAP)

P. Jaroszewicz udekorowany Orderem Jose Martiego

Dokończenie ze str. 1

Piotr Jaroszewicz podkreślił, że władze partyjne i państwowe naszego kraju są zdecydowane dalej znacznie rozwijać obroty towarowe oraz współpracę gospodarczą i naukowo-techniczną z Kubą.

26 bm. wieczorem (nad ranem czasu warszawskiego) w Pałacu Przyjść na Cubanacán odbyła się uroczystość wręczenia Piotrowi Jaroszewiczowi Orderu Jose Martiego, a Fidelowi Castro — Wielkiej Wstęgi Orderu Zasługi PRL.

Dekret o przyznaniu Piotrowi Jaroszewiczowi Orderu Jose Martiego odczytał przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Kuby, Blas Roca. To najwyższe odznaczenie, ustanowione w 1972 r., nadawane jest głowom państw, szefom rządów i przywódcom partii politycznych za wybitne zasługi dla umocnienia solidarności narodowej, za osiągnięcia w walce przeciw imperializmowi, kolonializmowi i neokolo-

nializmowi, a także za wkład w rozwój przyjaźni z Republiką Kuby.

Podkreślając, że najwyższe kubańskie odznaczenie Piotr Jaroszewicz podkreślił, że przyjmuje je z szacunkiem i radością.

Premier poinformował, że Rada Państwa PRL postanowiła nadać Fidelowi Castro Wielką Wstęgę Orderu Zasługi PRL, w uznaniu jego osobistych zasług dla rozwoju stosunków przyjaźni, braterstwa i współpracy między obu krajami.

Premier wręczył przywódcy rewolucyjnej Kuby to odznaczenie w imieniu najwyższych władz naszego kraju.

Podkreślając, że odznaczenie Fidel Castro stwierdził, że przyjmuje je jako świadectwo uznania Polaków dla działalności Komunistycznej Partii Kuby, rządu i narodu tego kraju.

Po uroczystości dekoracji Fidel Castro wydał przyjęcie na cześć Piotra Jaroszewicza. PAP

i Prezydium NK ZSL uważały za niezbędne skoordynowanie działań wszystkich ogniw administracji terenowej, instytucji oświatowych i przedsiębiorstw gospodarczych w realizacji przyjętych wytycznych. Jednocześnie zwracają się do wszystkich instancji i organizacji PZPR i ZSL oraz ZSMP i samorządu wiejskiego o aktywny, inspiratorski i organizatorski wkład w dzieło podnoszenia poziomu wiedzy fachowej i świadomości społeczno-politycznej mieszkańców wsi.

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium NK ZSL zapoznają się następnie z informacją na temat realizacji postanowień ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin. Stwierdzono, że dotychczasowe prace nad wcielaniem w życie tej doniosłej ustawy przebiegają prawidłowo i przynoszą rolnikom coraz większe korzyści. Cieszy się ona pełnym poparciem wsi. Szybko wzrasta liczba przyznanych rolnikom emerytur i rent inwalidzkich oraz zasiłków chorobowych i innych świadczeń pieniężnych. System załatwiania formalności z tym związanych w urzędach gmin i zakładach ubezpieczeń spo-

łecznych jest stale usprawniany. Dobrze przebiega realizacja składek na fundusz emerytalny rolników. Ugruntowało się powszechna świadomość znaczenia ustawy dla zbliżenia warunków socjalnych na wsi i w mieście. Już obecnie stanowią ona gwarancję zabezpieczenia materialnego na starość dla rolników, którzy w najbliższych latach nabywają uprawnień emerytalnych. Ubezpieczenie socjalne rolników wywiera korzystny wpływ na przemiany społeczne na wsi, sprzyja koncentracji i lepszymu wykorzystaniu ziemi oraz przyspiesza przekazywanie gospodarstw młodym, dobrze przygotowanym do zawodu rolnikom.

Podkreślono, że władze terenowe i obsługa rolnictwa powinny dopomagać rolnikom wkraczającym w wiek emerytalny w uzyskaniu jak najwyższej produkcji, a tym samym wysokiej emerytury w przyszłości.

W nawiązaniu do aktualnej sytuacji w rolnictwie Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium NK ZSL wystosowały list do rolników i pracowników rolnictwa w związku z rozpoczynającymi się pracami wiosennymi. (PAP)

DO ROLNIKÓW I PRACOWNIKÓW ROLNICTWA DO KOBIET I MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

Zwracamy się do Was o dokończenie wszelkich starań dla sprawnego przeprowadzenia wiosennych prac polowych. Są one w bieżącym roku opóźnione ze względu na przedłużające się chłody i opady śnieżne. Ponadto niesprzyjające warunki atmosferyczne na jesień uniemożliwiły wykonanie niezbędnych prac w rolnictwie. W niektórych regionach kraju straty w zasiewach przyniosła powódź. Biorąc pod uwagę tę trudną sytuację rząd podjął niezbędne decyzje mające na celu poprawę zaopatrzenia rolnictwa w nawozy mineralne, pasze przemysłowe, maszyny i urządzenia oraz części zamienne do remontów sprzętu. Jednak m-mo dokończenia wszelkich prac, w niektórych przypadkach nie będzie w pełni możliwe odrobienie zaległości spowodowanych przez ostrą zimę, która zakłóciła pracę przemysłu i transportu. Tym ważniejsze jest należyte, gospodarskie wykorzystanie środków produkcji, które znajdują się w Waszej dyspozycji.

Rozszerzające znaczenie ma w tych warunkach rzetelne wywiązanie się z obowiązków przez wszystkich rolników, pracowników służb rolnych i jednostek obsługi rolnictwa. Chodzi o to, by w skróconym czasie przeprowadzić zabiegi agrotechniczne i nie dopuścić do przedłużenia okresu siewów i sadzenia ziemniaków. Konieczny więc będzie dodatkowy wysiłek. Od przebiegu prac wiosennych zależą w poważnym stopniu tegoroczne zbiory i rozwój produkcji zwierzęcej, a co za tym idzie zaopatrzenie społeczeństwa w artykuły żywnościowe. Liczymy na to, że swoją pracą, swoim przykładem, przyczynicie się do dobrego wykonania najważniejszych obecnych zadań. Szczególne znaczenie mieć będzie sąsiedzka rada, wzajemna pomoc rolników w każdej wsi i gminie, aby każdy hektar ziemi został właściwie uprawiony.

Nadrzędnym celem programu uchwalonego przez VII Zjazd partii jest systematyczna poprawa warunków życia naszego narodu. W realizacji tego programu rolnictwo i gospodarka żywnościowa mają do spełnienia kluczową rolę. Oczekujemy od rolników stałego dążenia do podnoszenia poziomu zbiorów, zwiększania pogłowia zwierząt gospodarskich, pieczołowitego wykorzystania ziemi i środków produkcji rolnej, pełnego wykonania zadań kontraktacyjnych. Doniosłą sprawą jest rozwój własnej bazy paszowej w każdym gospodarstwie rolnym ze względu na wzrastające koszty importu pasz.

Państwo ze swej strony udzielać będzie rolnictwu coraz większej pomocy. Polityka rolno prowadzona przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą wspólnie ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym stwarza podstawy rozwoju, zapewnia perspektywę wszystkim typom gospodarstw rolnych — indywidualnym, spółdzielczym i państwowym. W ostatnich latach podjęto wiele ważnych decyzji dla polepszenia sytuacji materialnej i zwiększenia uprawnień socjalnych ludności wiejskiej. Poważne nakłady przeznaczono na rozwój rolnictwa oraz zakładów przemysłowych pracujących dla jego potrzeb. Decyzje te przyniosą będą coraz bardziej odczuwalną poprawę warunków pracy i życia mieszkańców wsi. Całe społeczeństwo odnosi się z szacunkiem do trudu polskich rolników.

Zwracamy się do Was — do rolników indywidualnych, spółdzielców, pracowników państwowych gospodarstw rolnych, pracowników spółdzielni kółek rolniczych, do wszystkich pracujących w rolnictwie i dla potrzeb rolnictwa. Zwracamy się do członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, do działaczy samorządu wiejskiego, do członków Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, do członków kół gospodyń wiejskich, do wszystkich rolników i ich rodzin, do wszystkich ludzi pracujących na wsi o zrozumienie potrzeb chwili. Jesteśmy przekonani, że kierując się poczuciem obywatelskich, patriotycznych powinności nie będziecie szczędzić sił, aby dobrze wykonać etające przed Wami zadania.

Prezydium NK ZSL

Biuro Polityczne KC PZPR

Warszawa, marzec 1979 r.

Na polach Wielkopolski

Pierwsze siewy zbóż

Poprawa pogody sprzyja kontynuowaniu prac wiosennych w rolnictwie. Gdzie tylko można wjeżdża się sprzętem na bardziej obeschle pola, wywozi się obornik, dokonuje orek wiosennych, wysiewa nawozy sztuczne. Podjęto już próby siewów zbóż jarych.

W Kaliskiem dosyć zaawansowane są prace polowe w państwowych gospodarstwach rolnych, gdzie od tygodnia 4 samoloty dokonują wysiewu nawozów sztucznych. Zdołano za siał 400 hektarów owsa, głównie w kombinatach rolnych Stradomia i Raszewy. Pewne obszary upraw ozimych, jak np. w kombinacie Raszewy są jeszcze pod wodą, a w przedsiębiorstwie Lewków — spore polaćcie łąk. Trzeba będzie dokończyć w PGR-ach przesiewów ozimów na kilkuset hektarach zniszczonych zimą i powodzią mi.

Konińskie ma w dalszym ciągu zalanych około 90 000 hektarów gruntów, w połowie łąk. Zabezpieczono dostateczną ilość ziarna siewnego, również na pomoc dla powodziłan. Na terenach wyżej położonych, gdzie gleby szybciej obsychają, kontynuują się prace przygotowawcze do siewów zbóż jarych, które lada dzień powinny się rozpocząć.

W Leszczyńskim wysiewa się nawozy sztuczne, m. in. samolotami w kombinatach PGR Gola, Góra i w przedsiębiorstwie PGR Gościeliewice. Dokonuje się orek wiosennych na lżejszych glebach, wywozi obornik. Rozpoczęto siewy owsa na 200 hektarach, z czego 160 hektarów przypada na Kombinat PGR Góra. Pod wodą nadal znajduje się około 10 000 łąk.

W Pilskim, gdzie nie wystąpiło większe zagrożenie powodziowe, mimo iż zalane są je

szcze znaczne polaćcie użytków zielonych w dolinie Noteci, trwają prace przygotowawcze do rozpoczynających się siewów zbóż jarych. Np. w państwowych gospodarstwach rolnych 8 samolotów zdołało wysiać ponad 700 ton nawozów na obszarze przeszło 2 500 hektarów. Wystarczające jest zaopatrzenie w ziarno siewne, województwo pomaga swoimi nadwyżkami innym regionom kraju.

W Poznaniu, gdzie jest zalanych około 25 000 hektarów, szacuje się straty w uprawach ozimych, głównie rzepaku i jęczmienia ozimego. Kontynuują się prace przygotowawcze do siewów zbóż jarych, które rozpoczynają się na glebach lżejszych, m. in. w Kombinacie PGR Manieczki. Wysiano nawozy sztuczne na 22 000 hektarów, co stanowi 10 procent pól przewidzianych pod uprawy wiosenne. W PGR-ach wykonano nawożenie jednej czwartej pól. Trwają orki; rozprowadza się ziarno siewne, dokonuje przeglądów kopców z sadziankami.

Z przeglądu sytuacji w wielkopolskim rolnictwie wynika, że obecnie najpilniejszą sprawą, obok przygotowań do siewów, jest przyspieszanie odpływu nadmiaru wód z zalanych ozimów.

Ze względu na opóźnienia prac polowych i przewidywane ich spóźnienie w najbliższym czasie, wprowadzi się w rolnictwie, zwłaszcza w gospodarstwach społecznych i w obsłudze technicznej rolnictwa pracę dwumianową. Jest to konieczne, bowiem tej wiosny wydatnie zwiększa się areal upraw jarych. (emp)

Ósma sesja niemcoznawcza obraduje w Poznaniu

Do pożytecznej tradycji należą organizowane od 10 lat w Poznaniu — z inicjatywy Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia i Instytutu Zachodniego — sesje pod nazwą „Nauka i publicystyka wobec problematyki niemieckiej”. Ósme z kolei takie spotkanie około 100 naukowców i dziennikarzy z całego kraju odbywa się od wczoraj w Pałacu Działalności. Przybyli na nie m. in. zastępca kierownika Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR, Zdzisław Marzec i sekretarz KW PZPR w Poznaniu, Józef Świąt.

Uczestnicy wysłuchali wczoraj referatów prof. dr. Antoniego Czubińskiego, dyrektora Instytutu Zachodniego — o

problematyce NRD i RFN w badaniach polskich nauk humanistycznych; red. Ryszarda Wojny — o realizacji podstawowych celów NRD i RFN z perspektywy 30-lecia obywateli państw niemieckich; dyr. Stanisława Kopy z Ministerstwa Spraw Zagranicznych — o aktualnych problemach stosunków Polska — RFN; doc. dr. Jerzego Sułki, wicedyrektora Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych — na temat: „Stosunki NRD — RFN a bezpieczeństwo europejskie”.

Obrady pierwszego dnia zakończyła dyskusja. Dzisiaj kolejne referaty i dyskusja, po czym zakończenie obrad. (tk)

Przedterminowe wybory powszechne w Kanadzie

Premier Kanady Pierre Elliott Trudeau położył kres utrzymującym się od 8 miesięcy w kraju pogłoskom o sprawie rozpisania przedterminowych wyborów powszechnych, postanawiając w poniedziałek rozwiązać parlament. W chwili gdy premier powiadamiał o swej decyzji Edwarda Schreyera — gubernatora generalnego, pełniącego w imieniu monarchy brytyjskiej funkcję głowy państwa, przywódca większości parlamentarnej, wicepremier Allan MacEachen ogłosił w Izbie Gmin termin wyborów — 22 maja. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami przelotne opady deszczu.

Temperatura minimalna od plus 4 do plus 6 stopni, maksymalna od plus 10 do plus 12 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, okresami dość silne, południowe i południowo-zachodnie.

Wczoraj o godz. 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Lesznie plus 13 stopni, w Kaliszu, Koninie i Pile plus 12 stopni; ciśnienie 742 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” — POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa.

Zbiłut Sek,

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczel-

nego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretariat redakcji: 648-85.

Dział informacyjny: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-

ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028



Z mieleckiej WSK odleciał do Belgradu pierwszy samolot rolniczy PZL M-18 „Dromader”, inaugurując eksport najnowszego polskiego samolotu, przeznaczonego do prac agrolotniczych. Na zdjęciu: mechanik Zdzisław Chotkowski wykonuje przegląd „Dromadera” przed odlotem do Jugosławii.

Fot. CAF — Łokaj

Nowy polski eksport

Trwają obchody tegorocznego Międzynarodowego Dnia Teatru. W Sali Białej Urzędu Miejskiego w Poznaniu z artystami i pracownikami scen Poznania i Gniezna spotkali się wczoraj przedstawiciele władz Poznańskiego z sekretarzem KW PZPR w Poznaniu Marią Rynkiewicz i wiceprezydentem Poznania Andrzejem Wituskim. W swoim wystąpieniu sekretarz KW PZPR podkreśliła wielką rolę społeczną teatru. Artystom sceny towarzyszą przecież gorące, pełne uznania i — cześć kiwania na nowe wzruszenia myśli jakże wielu ludzi. W czasie spotkania zasłużonych artystów i pracowników teatrów udekorowano odznakami Zasłużonego Działacza

W sobotę początek XIX Poznańskiej Wiosny Muzycznej

Począwszy od najbliższej soboty, Poznań tradycyjnie już rozbrzmiewać będzie przez pięć dni polską muzyką współczesną. Tutaj zjadą znakomici nasi kompozytorzy, wykonawcy, krytycy, muzykolodzy i melomani, by uczestniczyć w XIX Poznańskiej Wiosnie Muzycznej. Impreza potrwa od 31 marca do 4 kwietnia.

Jego program obejmuje 10 koncertów, na których wykonanych zostanie około 30 utworów. Trzy z nich doczekają się na poznańskiej estradzie prapremier, kolejne trzy — pierwszego wykonania w Polsce. Pośród tych ostatnich znajdzie się m. in. najnowszy utwór Tadeusza Bairda „Wariacje w formie runda” na kwartet smyczkowy, którego światowe prawykonanie odbyło się przed paroma dniami w Paryżu. Podobnie jak w stolicy Francji, w Poznaniu zaprezentuje tę kompozycję najlepszy obecnie polski kwartet smyczkowy — „Varsovia”.

Publiczność festiwalowa będzie też świadkiem drugiego w kraju wykonania Koncertu skrzypcowego Krzysztofa Pendereckiego; przedstawi go Kaja Danczowska z orkiestra Filharmonii Łódzkiej pod batutą Henryka Czyża. Ponadto program festiwalu zawiera utwory twórców tej miary co G. Baciewicz, H. M. Górecki, W. Lutosławski czy W. Kotoński, którego „Bora” na orkiestrę smyczkową zamówiona została przez organizatorów imprezy. (wig)

Kultury, Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego i Honorowymi Odznakami Miasta Poznania. Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru odbyło się wczoraj także spotkanie w Kaliszu. Z artystami i pracownikami Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego spotkał się, składając im najserdeczniejsze życzenia dalszej owocnej pracy, prezydent Kalisza Andrzej Spychalski. W dniu wczorajszym również w wielu klubach i zakładach pracy współpracujących z poszczególnymi teatrami goszczono artystów scen wielkopolskich, wyrażając im serdeczne podziękowania za ich pracę i twórcze osiągnięcia.

(bran, ewi)

U sąsiadów za Odra Komis z prawdziwego zdarzenia

sklepu, jak przy Wilhelm Pieck-Strasse. Klienci, którzy korzystają z tego typu pośrednictwa, zwykli placówkę tę nazywać „komisem” — nazwa o tyle niedokładna, że personel takiego sklepu po oszacowaniu przedmiotu nie czeka z wypłatą należności do chwili sprzedaży, lecz najczęściej wypłaca markę od ręki. Asortyment towarów jest bogaty: na wieszakach futra, palta, płaszcze, garnitury; na półkach buty, czapki, torebki i tornistry. W gablotach wystawione odkurzacze, żelazka, maszynki do golenia. Nie brakuje

WIESŁAW DANIELAK

PLASTYKA

Malarstwo z fotografii

W studenckiej Galerii O. N. na tle surowych bierwion malowniczego stropu poddasza, wystawa malarstwa Andrzeja Macieja Łubowskiego. Jednorodny w swej formule oraz tematyce cykl kilkunastu płócien intryguje i zacieka odbiorców, a zarazem wprowadza ich w pewnego rodzaju zakłopotanie. Z jednej strony suchy, relacjonujący, typowo dokumentalny zapis faktograficzny, z drugiej — podporządkowane takiemu właśnie widzeniu rzeczywistości optycznej, malarstwo. Obie jego części składowe: to wszystko, co znajduje się na obrazie oraz sposób przekazu, istnieją tutaj jak gdyby oddzielnie. Kolor z gruntu sztuczny, nieprawdziwy, umowny. Fakty, wydarzenia i relacje autentyczne, wsparte zresztą pełną ich fotograficzną dokumentacją.

Obrazy Andrzeja Macieja Łubowskiego inspirowane są bowiem nie naturą, lecz jej martwym fotograficznym odbiciem, czarnobiałym zdjęciem reporterskim z rodzinnego albumu. Pokazują nam one jakieś banalne z reguły wydarzenia w sposób maksymalnie wierny wobec fotografii, a zarazem nieprawdziwy, to zarówno w relacji do natury jak i inspirowanej przez nią sztuki. Obucujemy więc na tej wystawie z malarstwem, które świadomie narusza i łamie konwencje malarskie, chcąc wywołać w nas pewien odruch dezorientowania i obcości. I ten efekt bez wątpienia osiąga. Zacieka nas, ale równocześnie drażni i niepokoi. Pokazuje nam obraz z gruntu dokumentalny i faktograficzny, a przecież świadomie zafałszowany i nieprawdziwy.

O. B.

Budowane w ZSRR

Atomowe statki handlowe

Po doświadczeniach z lodołamaczami atomowymi, które wykazały efektywność pracy i potwierdziły bezpieczeństwo ich eksploatacji, stocznice radzieckie zastępują paliwo atomowe w statkach transportowych. Takie statki będą mogły obsługiwać najdłuższe linie transportowe.

Prof. Gawrił Matwiejew, kierownik Ośrodka Naukowo-Badawczego Budownictwa Okrętowego, poinformował, że w Leningradzie przystąpiono już do praktycznej realizacji tego zamiaru. Opracowywane są obecnie warunki zastosowania urządzeń atomowych na statkach o 25 000 DWT. Radzieckie lodołamacze atomowe zapewniają całoroczną żeglugę na krajowej magistrali transportowej w Arktyce, zwanej północną drogą morską. (PAP)

Renowacja szamotulskiego Zamku Górków

Odkryto fragmenty XVI-wiecznego malowidła

Jeden z najokazalszych zażytków województwa poznańskiego — gotycki Zamek Górków w Szamotulach poddawa się obecnie gruntownemu remontowi. W ciągu trzech lat doprowadzi się tu do zrekonstruowania niektórych detali i lepszego wykorzystania wnętrza, które lepiej niż dotychczas służył jako Ziemia Szamotulskiej. Jego dyrektor — Piotr Prus poinformował wczoraj o interesującym odkryciu, którego dokonano podczas przebudowy jednej ze ścian w północno — zachodniej części zamku. Na tynku odsłonięto nieznane zachowane fragmenty malowidła najprawdopodobniej

umieszczonego tam w XVI wieku. Odsłonięto fresk wielkości około metra kwadratowego, ale niewykłuczone, że pod tynkiem znajdują się większe fragmenty. Według wstępnej oceny fachowców, jest to znalezisko o dużych walorach historycznych.

Podobnie unikatowych odkryć dokonują ekipy poznańskiego Oddziału Pracowni Konserwacji Zabytków (wykonawcy przebudowy zamku) w innych częściach budowli. Odsłonięto w całej okazałości filary budynku, a także nieznaną dotychczas poziomą posadzkę w piwnicach. (bop)

WIESŁAW DANIELAK

Przez cały kwiecień — „dni lasu i zadrzewień”

Zgodnie z wieloletnią tradycją, przez cały kwiecień trwać będą „dni lasu i zadrzewień”, które w tym roku organizowane są pod hasłem „na 35-lecie PRL wzbogacamy zielone zasoby naszego kraju”.

W miesiącu tym rozpoczyna się sadzenie młodych lasów oraz prowadzona głównie w silkiem społecznym akcja zadrzewiania kraju. Jest więc to szczególna okazja, by nasilić działalność upowszechniającą przyrodnicze i gospodarcze znaczenie naszego zielonego bogactwa; lasów stanowiących jeden z podstawowych czynników ochrony i kształtowania środowiska oraz zieleni wprowadzanej w postaci pasów ochronnych, alei, skupisk drzew i krzewów, tam wszędzie, gdzie istnieje tego potrzeba, z uwagi na zbyt ubogą szatę roślinną poszczególnych rejonów.

W tym roku — wiosną i na jesieni — planuje się zasadzić

około 12 mln drzew oraz 14 mln krzewów. W mniej więcej 20 procentach wsi prace te wykonywane są w sposób kompromisowy, a więc najbardziej efektywny, gdyż zadrzewienia obejmują się od razu całe wymagające tego powierzchnie. Dotyczy to głównie obszarów zagrożonych erozją wodną i wietrzną, m. in. w województwach: lubelskim, zamojskim, kieleckim, radomskim, białostockim i innych o pofalowanej rzeźbie terenu. W coraz większym stopniu wprowadza się gatunki drzew miododajnych, owocodajnych, a także różnorodnych krzewów ozdobnych podnoszących urodę krajobrazu.

Do pierwszych prac przystępują już także leśnicy, którzy mają zasadzić w tym roku lasy na łącznej powierzchni około 71 000 ha, z czego największą m. in. w województwach: szczecińskim, katowickim, poznańskim, toruńskim i zielonogórskim. Z każdym rokiem zaleca się coraz trudniejsze tereny — podmokłe, objęte oddziaływaniem piasków lotnych itp., którym dzięki zasadzeniu lasów przywraca się wartości gospodarcze i przyrodnicze. Czyni się też wiele, by przez właściwy dobór gatunków drzew jeszcze bardziej wzbogacić lasy o największym znaczeniu dla środowiska i społeczeństwa. Chodzi tu o tzw. lasy ochronne oraz parki krajobrazowe tworzone z myślą o rozwoju ruchu turystycznego i rekreacji.

Rzecz jednak w tym, by dla

latości tej towarzyszyła odpowiednia świadomość i troska ze strony całego społeczeństwa.

Oprócz bowiem widocznych dowodów zainteresowania tymi sprawami i udziału w powiększaniu zielonych zasobów naszego kraju, wciąż nie stety nie brak faktów niszczenia dorobku leśników — dewastacji lasów, runa leśnego itp. (PAP)

W Nowym Jorku

Próby szczepionki przeciw rakowi wątroby

Na dorocznym seminarium Amerykańskiego Towarzystwa Rakowego, dr Baruch Blumberg, laureat nagrody Nobla z 1976 r. w dziedzinie chorób zakaźnych zakomunikował, że w Nowym Jorku przeprowadza się na pacjentach próby szczepionki, która może zapobiec

rakowi wątroby. Jeśli zakończą się one powodzeniem, lek stanie się osiągalny w ciągu dwóch lat. Na tę odmianę raka, rozpowszechnioną na ogromnych obszarach Afryki i Azji, zapada rocznie kilka tysięcy Amerykanów. Działanie szczepionki będzie również sprawdzane w Afryce. (PAP)

WIESŁAW DANIELAK



Problemy z tymi, co nie chcą...

TWÓRCA NARODOWY LITERATURY UKRAIŃSKIEJ

165 lat temu urodził się na Ukrainie (9. III 1814) Taras Szewczenko, który po studiach malarskich, rozpoczął działalność literacką, tomikiem romantycznych wierszy. Opublikowany w 1841 roku poemat pt. „Hajdamacy”, ugruntował sławę Szewczenki jako twórcy ukraińskiej literatury narodowej. Dziennik „Socjalistyczna Charkowszczyzna” przypomina ten fakt, zwracając uwagę na szerokie oddziaływanie twórczości literackiej Szewczenki. Stał się on ukraińskim poetą narodowym, a naszym wieszczem — Adamowi Mickiewiczowi dedykował obszerny poemat „Kaukaz”. Wiele utworów Tarasa Szewczenki ma wartość ponadczasową, nieprzemijającą. W bogatym dorobku tego ukraińskiego twórcy narodowej literatury brzmie wiele nut pokrewnych strofom polskich romantyków; twórczość Szewczenki przybliżyli polskim czytelnikom m. in. Władysław Syrokomla, Stefan Żeromski i Jarosław Iwaszkiewicz, tłumacząc jego poematy.

NIE ZACEMENTOWAĆ NATURY

Takie hasło przyświeca kierownictwu i zarządce wielkiego Kombinatu Cementowego imienia 50-lecia ZSRR w Bataklji niedaleko Charkowa. Kombinatu, jeden z największych tego typu w Europie, rozłożył się na 120 hektarach w pobliżu bogatych złóż wapieni. Załoga tej wysoko wydajnej cementowni pamięta o konieczności ochrony środowiska naturalnego. Dlatego teren kombinatu został ograniczony do minimum; szkoda bowiem — czarnoziem ukraiński zabiera rolnictwu — nie można również dopuścić do zniszczenia środowiska naturalnego. I chociaż cement jest dlań szkodliwy, to jednak dzięki zastosowaniu w Bataklji skutecznej ochrony, wokół cementowego kombinatu rozciągają się zielone pasy roślinności, a na sąsiednich czarnoziemach plonują co roku pszeniczne łany. (wos)

Wydawnictwo Poznańskie na wielkopolską dekadę

Jak co roku wiosenna Dekada Pisarzy Środkowej Wielkopolski sprzyja wzrostowi zainteresowania książkami, przygotowanymi specjalnie na te marcowe dni przez Wydawnictwo Poznańskie — mecenasą dokonał pisarzy naszego regionu. Tegoroczny zestaw dekadowych publikacji liczy ponad 20 książek, co świadczy o aktywnym udziale tutejszego środowiska w pomnażaniu współczesnego dorobku kulturowego naszego kraju.

Dekadową propozycję poznańskiej oficyny tworzą zarówno nowości literatury pięknej, w tym również debiuty młodych autorów, a także wzniośle utwórów, które wzniesły już zdobyły sobie uznanie i popularność wśród czytelników. Należą do nich „Fenomen Kosmosu” Czesława Chruszczewskiego — powieść fantastycznonaukowa, która ostatnio ukazała się również w przekładzie na język węgierski,

„Misja porucznika Kuny” Bogusława Koguta — powieść wydana teraz w nowej szacie graficznej, podobnie jak Przemysław Bystrzycki „Wyspa Wniebowstąpienia”. Ze wzniośle sygnałujemy również drugie wydanie powieści Józefa Ratajczaka „Gniazdo na chmurze” opartej na realiach wziętych z życia wsi wielkopolskiej, powieść Jerzego Mańkowskiego „Dwoje na wrzosowisku”, poszerzony tom opowiadań Bogdana Ruthy „Sala pełna księżyków” oraz tom prozy Alojzego Andrzeja Łuczaka „Jeszcze będzie mi orlem”.

Współczesne problemy porusza nowa powieść Andrzeja Zeylanda „Konwój”, zawierająca ciekawą obserwację obyczajową i przedstawiającą problemy moralno-ideowe nurtujące młodych ludzi. Nowymi książkami znanych autorów są także obyczajowa powieść Ewy Najwer „Dardzielanie” oraz tom współczesnych opowiadań

Edmunda Pietryka „Maraton sprintera” (obie pozycje recenzowałyśmy na łamach „Głosu”). Do rąk czytelników trafia również książki poetyckie, w tym debiuty młodych autorów poznańskich — Anny Kwietniewskiej i Mieczysława Kurpińskiego („Stworzysz świat — albo siebie”) i Wincenty Różański („Mieszkam w pogodzie”).

Już wkrótce na półkach księgarskich znajdzie się efektowne wydanie dramatów Romana Brandstaettera, wybranych z bogatego dorobku tego dramatopisarza, poety, tłumacza i eseisty „Powrót syna marnotrawnego i inne dramaty”. (kos)

sport

Zwycięstwo W. Fibaka w Stuttgarcie

W Stuttgarcie rozpoczął się kolejny turniej tenisowy Grand Prix, w którym bierze także udział Wojciech Fibak. W pierwszej grze Polak bez trudu zwyciężył Hiszpana Antonio Munoz 6:3, 6:0. W 1/8 finału Fibak zmierzy się z Brytyjczykiem Markiem Coxem, który wyeliminował Davida Schneidera 6:1, 7:6. PAP

Piłka nożna

KALISKA KLASA WOJEWÓDZKA	
Victoria — Stal	3:1
Prosna — Pogoń Syców	6:0
Start — MKKS Kepno	0:1
Calisia — Ostrovia II	odwołany
Pogoń Skalmierzyc	
Włóknarz II	
Sparta — LZS Raszów	odwołany
1. Prosna	12 21:3 43-8
2. MKKS Kepno	12 20:4 31-9
3. Victoria	12 14:10 27-19
4. Włóknarz II	12 14:10 11-9
5. Ostrovia II	11 13:9 17-11
6. Pogoń Syców	12 13:11 14-17
7. Start	12 11:13 18-19
8. Pogoń Skalm.	12 11:13 12-23
9. Calisia	11 8:14 12-13
10. Sparta	11 8:14 11-22
11. Stal	12 6:18 11-26
12. LZS Raszów	11 1:21 14-31

LESZCZYŃSKA KLASA WOJEWÓDZKA	
Polonia — Kania	4:0
Pogoń Wschowa —	
LZS Pudliszki	3:1
LKS Golejówko	0:4
LZS Przeczyna Górna	0:3
Pogoń Góra — Rawia	3:1
Pogoń Smigiel — LZS Krobica	2:2
1. Polonia	12 21:3 56-11
2. Kania	12 16:8 24-12
3. LZS Pudliszki	12 15:9 30-20
4. LZS Przeczyna	12 14:10 23-14
5. LZS Krobica	12 13:11 25-27
6. Pogoń Góra	12 13:11 23-28
7. Pogoń Smigiel	12 12:12 24-24
8. LZS Przeczyna Górna	12 12:12 22-33
9. Rawia	12 11:13 26-28
10. Pogoń Wschowa	12 10:14 23-32
11. Pogoń	12 4:20 16-35
12. LKS Golejówko	12 1:23 8-44

Czwarte miejsce też jest sukcesem

Gdyby skład był bardziej wyrównany...

Gdyby przed rozgrywkami ligowymi trenerowi, działaczom sekcji i zawodnikom zapewnić, że koszykarze Lecha zajmą czwarte miejsce, wszyscy byłoby usatysfakcjonowani. Bywały bowiem sezony, że lechici dysponowali silniejszym składem niż obecnie, a w ostatnich latach nigdy nie udawało im się zająć miejsca lepszego niż piąte. W minionym zaś sezonie Lech miał drużynę, w której pierwsza piątka zawodników znacznie przewyższała o umiejętnościach drugą. Stąd rozdzielił się przedsezonowe obawy o postawę koszykarzy Lecha w rozgrywkach ligowych. Teoretycznie bowiem aż 6 klubów powinno się uplasować w tabeli przed poznańskim zespołem.

Urok sportu polega m. in. na tym, że niczego teoretycznie wyliczyć się nie da, a o wszystkim decyduje bezpośrednia walka na boisku. Wbrew wszelkim przypuszczeniom lechici radzili sobie nadszarpnięciem do przodu, gromili rywali na własnej sali, nie przegrywając na niej w I rundzie żadnego spotkania; zdolali też wygrać 3 mecze na wyjeździe (w tym z Resovią) i nie dość, że zapewnili sobie udział w turniejach finałowych, ale ukończyli rozgrywki w parach na pierwszym miejscu w tabeli. Zapewnienie sobie 4 miejsca było już dużym sukcesem.

Niestety decydująca faza rozgrywek nie przyniosła Lechowi powodzenia. Dziewięć kolejnych porażek w turniejach w Lublinie, Rzeszowie i Wrocławiu przekreśliło szanse na wywalczenie medalowej pozycji. Co było przyczyną serii niepowodzeń? Można by na to odpowiedzieć jednym zdaniem: mało wyrównany skład, brak pełnowartościowych rezerw. Jest to odpowiedź prawdziwa, ale bardzo ogólnikowa, nie ukażająca wielu aspektów wią-

Wielkopolscy żużlowcy gotowi do sezonu

Miłośnicy żużla z niecierpliwością oczekują na rozpoczęcie rozgrywek I i II ligi. Pierwsze spotkania wyznaczono na najbliższą niedzielę. Kapryśna aura przez długi okres nie pomagała żużlowcom, uniemożliwiając im (szczególnie w północnych rejonach kraju) trening na torze. Sądzą jednak, że inauguracja ligi odbędzie się bez przeszkód.

Faworytem rozgrywek ekstraklas jest obrońca tytułu — Stal Gorzów. Szescioosobni mistrzowie Polski mają w swoich szeregach kilka indywidualności, są zespołem, który osiągnął wyraźną przewagę nad rywalami. Dynamicznie jeżdżąca drużyna Włóknarza Częstochowa, wyrównany team Unii Leszno, odmłodzony zespół Polonii Bydgoszcz, rewelacyjnie spisujący się w ubiegłym roku żużlowcy Wybrzeża Gdańsk i czyniący systematyczne postępy zawodnicy Falubazu Zielona Góra — to zespoły kandydujące do medalowych pozycji. Walka o tytuł wicemistrza Polski zapowiada się interesująco.

Cykl przygotowań sprawnościowo-kondycyjnych mają już pierwszoligowcy z Leszna za sobą. Aktualnie przebiegają oni w NRD, gdzie rozgrywają spotkania sparingowe. W zespole nie nastąpiły żadne zmiany personalne. Nadal trzon drużyny stanowić będą: rutynowany, aktualny mistrz Polski, świetny technik Bernard Jader i jego młodszy kolega Stanisław Turek, Roman Jankowski i Mariusz Okoniewski. Na tych zawodników najbardziej liczy trener Marian Spychała.

Po 18 latach startów postanowił zakończyć karierę zawodniczą — Zdzisław Dobrucki jeden z najbardziej zasłużonych dla klubu zawodników. Indywidualny mistrz Polski (1976 r.) uczestnik indywidualnych i drużynowych MŚ będzie się zajmował szkoleniem juniorów. Funkcję me-

chanika objął w leszczyńskim klubie — Florian Kapala — jeden z najbardziej utytułowanych zawodników w tej dyscyplinie sportu, wielokrotny reprezentant Polski w mistrzostwach świata, czterokrotny mistrz kraju. W okresie świetności Stali Rzeszów był wraz z trenerem Marianem Spychalą, podpora tej drużyny.

W tegorocznym sezonie leszczyńianie bronić będą Pucharu Polski, tytułu drużynowego młodzieżowego mistrza kraju, a B. Jader — indywidualnego mistrza Polski seniorów. Żużlowcy Unii pragną również w tym roku zdobyć te cenne trofea.

Barw Unii bronić będą: Kazimierz Adamczak, Henryk Brodała, Ryszard Buśkiewicz, Andrzej Cichy, Włodzisław Heliński, Roman Jankowski, Bernard i Bogdan Jaderowie, Marek Kowalski, Mariusz Okoniewski, Czesław Piwosz, Grzegorz Sterna, Stanisław Turek i Daniel Wyrwiński. Trenerzy: Marian Spychała, Marian Misiak i Zdzisław Dobrucki. Mechanicy: Florian Kapala, Zenon Nowaczyk i Stanisław Pawlak. W pierwszym meczu przeciwnikiem Unii na torze w Lesznie będzie bydgoska Polonia.

Liczni sympatycy gnieźnieńskiego Startu, oczekują niedzielnego pojedynku, w którym reprezentanci Gniezna podejmują na swoim torze drużynę Kolejarza Opole — byłego pierwszoligowca, faworyta rozgrywek II ligi. Kibice w Gnieźnie wierzą, że ich zespół pokrzykuje opolanom plany powrotu w szeregi ekstraklas. Nadzieje sympatyków Startu związane są z osobą trenera Andrzeja Pogorzelskiego, którego wychowankami są m. in. Zenon Plech, Jerzy Rembas i Bogusław Nowak. Klubowa kadra gnieźnieńskiego Startu powiększyła się o kilku juniorów, wychowanków klubu i z pewnością zaostreży się rywalizacja o miejsce w

ligowym zespole. Wpłyne ona zapewne mobilizującą na zawodników. Oczekujemy zatem zaciętej rywalizacji, o premowane awansem do ekstraklas miejsce, między Kolejarzem Opole, Motorem Lublin podopiecznymi trenera A. Pogorzelskiego.

W drużynie Startu w tegorocznym sezonie wystąpią: Wojciech Kaczmarek, Eugeniusz Błaszak, Romuald Łoś, Jan i Wojciech Pukowie, Leon Kujawski, Kazimierz Wójcik Stanisław Gala, Mieczysław Kowalski, Roman Mucha, Piotr Podrzycki, Tadeusz Dolata, Jarosław Smańda, Tadeusz Brilowski. Trener: Andrzej Pogorzelski, mechanik: Bolesław Ciesielski. W zespole brak Mirosława Łukaszewicza ukarowanego roczną dyskwalifikacją. W ligowych spotkaniach reprezentanci Gniezna jeździć będą m. in. na angielskich „Weslake”.

Na zakończenie kilka słów o debiutantach w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi — zawodnikach Ostrovi. Trzon tej młodej drużyny stanowić będą wychowankowie klubu, którzy jesienią ubiegłego roku uzyskali licencję. Niedowiadczonemu zespołowi przyjdzie zapewne w tym roku zapłacić „frycowe”, ale młodym żużlowcom kolejowego klubu ambicji nie zabraknie.

W Ostrovi wystartują: Krzysztof Kempański, Ryszard Małedki, Jacek Bruchelner, Grzegorz Ajnbacher, Zdzisław Sowa (wychowankowie klubu), Roman Tajchert, Roman Mańczak (Falubaz Zielona Góra), Franciszek Jaziewicz, Mirosław Cwikła (Stal Gorzów), Andrzej Suffner i Joachim Hyla (Kolejarz Opole). Trener: Gerard Sikora, mechanik: Teodor Rogorzelski. Trwają rozmowy kierownictwa Ostrovi z innymi klubami w sprawie uzupełnienia kadry zespołu. Pierwszym rywalem Ostrovi będzie w Tarnowie tamtejsza Unia.

JACEK PORTALA

leczności jak i boiskowego sprytu. Kostenek posiada to w niskim stopniu. Tyranowski zaś choć wysoki, jest słaby fizycznie i lepiej czuje się w odległości 3 — 4 metrów od kosza. Z pewnością dobrym środkiem byłby Durejko — zawodnik rutynowany, silny fizycznie i wiedzący co trzeba robić w podkoszowym łoku, który zresztą grał na tej pozycji. Nie dziwi się jednak trenerowi Haglauerowi, że takiego przesunięcia nie dokonał. Prawie we wszystkich meczach zespoły grające przeciwko Lechowi kryły bowiem strefę w obronie, a w takim przypadku zawodnik rzucający celnie ze skrajnia jest bardzo potrzebny.

Ostatnią rzeczą, na którą chciałbym zwrócić uwagę, a którą również ściśle wiąże się z brakiem pełnowartościowego składu, to słaba gra w obronie. Wystarczy spojrzeć na tabelę. Lech ma najwięcej zdobytych punktów, ale i najwięcej straconych ze wszystkich 10 zespołów ligi. Nie znaczy to jednak, że lechici nie potrafili bronić. Zespołowi się to po prostu w wielu sytuacjach nie opłaca. Agresywna gra w obronie to duże prawdopodobieństwo szybkiego popełnienia pięciu przewinień osobistych. Człowiek zawodnicy wiedzą, że opuszczenie boiska, spowoduje lukę, której nie da się zastąpić. Szczególnie dotyczy to Kijewskiego i Durejki. Ich siła w ataku jest tak duża, że mogą nie angażować się w obronę, bo w ofensywie są bardziej potrzebni.

Jednym „lekarstwem” na pozbycie się wyszczególnionych kłopotów jest wzmocnienie personalnego zespołu, konieczne tym bardziej, że Lech reprezentować będzie polską koszykówkę na arenie europejskiej w Pucharze Koraci. Prawdopodobnie sukcesów tam nie odnieśli, gdyż zagraniczne zespoły klubowe reprezentują wyższy poziom niż polskie. Ale oprócz Pucharu Koraci będą rozgrywać ligowe, i jeżeli Lechowi uda się wzmocnić skład, w przyszłym sezonie może on wywalczyć jeszcze bardziej eksponowaną pozycję niż w minionym.

WIESŁAW ŁUCZAK

OPINIE POLEMIKI ODPowiedzi

Zawistni

Felieton z cyklu „Co o tym sądzicie” pt. „Zawistni” wywołał dyskusję wybiegającą daleko poza temat. Wybrane fragmenty dotyczą tylko kwestii poruszanych przez autora. Wszystkim dziękujemy za listy. Do niektórych spraw postaramy się przy okazji powrócić.

Mieszkańcy naszego globu nie składają się z samych aniołów, a zawiść wśród ludzi jest stara jak świat. Redaktor Flejsierowicz poruszył jednak bardzo istotne zagadnienie, a mianowicie sprawę pewnej akceptacji społecznej tych zawiśniętych, zazdrośnych, którzy nie przebiegają w środkach głośno, krzykliwe a niekiedy wręcz napastliwie atakują z pozycji, którą udało im się w ten czy inny sposób w społeczeństwie zdobyć.

Czwaniak z gębą pełną żądań, który stara się jak najmniej hańbić uczciwą pracą, potrafi wykorzystać każdą okazję, aby kosztować jak najmniejszego wysiłku zdobyć jak najwięcej.

Jaka na to rada? Moim zdaniem, legitymacją uprawniającą do wstępu do różnych organizacji powinna być praca i tylko praca. Nie może tam być miejsca dla różnych kombinatorów i obiboków, bo tacy — poza tym, że są głodni — żadnego konkretnego działania nie wniosą. (1041)

M. KOZŁOWSKI
Gniezno

Na problem wielowarstwowości trzeba spojrzeć z perspektywy czasu. Jeżeli ktoś natapie pełno posadek i tyra jak koń — uczucie zarabia — co komu do tego? Ale organizm ludzki ma to do siebie, że się przy tego rodzaju praktykach nadmiernie eksploatuje. W mojej długiej karierze zawodowej obserwowałem dużo gwałtownie różnych „chłapaczy”. Sprawa przedstawiała się tak, że pierwsze parę lat „ciągnęli”. Potem zaczęli często chorować, ale nie rezygnowali z nadmiernego obciążenia, bo żal im było dodatkowych zarobków. Absencja chorobowa wynosiła niekiedy w sumie po kilka miesięcy w roku! Z tych „drogich nieobecnych” musieli wykonywać pracę w tym czasie inni koledzy i to w ramach jednego wynagrodzenia, jak zwykle, a wielowarstwowiec inkasował chorobowe z kilku źródeł zatrudnienia. Koledzy nie mogą być tym zachwyceni.

A tak w ogóle, to zazdrościć nie ma czego. Iu tych, pracujących ponad siły, idzie przedwcześnie na renty inwalidzkie? A ile jest nekrologów w gazecie ludzi zmarłych w siłę wieku? (991)

STAŁA CZYTELNICZKA

Obserwuję u nas, na wsi, jak pracują gospodarze. Jeden karuje od świtu do nocy, znajdując jeszcze czas na dokształcanie, drugi pracuje byle zrobić, co trzeba. Mimo że obaj mają tyle samo i takiej samej ziemi, jeden jest co najmniej dwa razy zamożniejszy od drugiego. Ten gorszy, oczywiście, ma o to pretensje do wszystkich, tylko nie do siebie. I zazdrości temu lepszemu, że mu się lepiej wiedzie.

Zawiść miesza nie tylko w fabrykach i biurach, ale także w wiejskich domach. Pół biedy, kiedy staje się ona bodźcem do działania: żeby tamtemu dorównać, żeby go nawet prześcignąć, żeby się przede mną nie puszył jak para.

Gorzej, gdy zazdrość przekształca się w zawiść. Kłótnie, obmowa, wieszanie psów na sąsiedzie — wszystko to i wiele innych objawów nie tylko psuje stosunki między ludźmi, ale jeszcze utrudnia im życie, przeszkadza spokojnie pracować.

Inna sprawa, że nie bardzo wierzę by zawiść można było zupełnie z naszego życia wyeliminować. Zawsze znajdą się ludzie, którzy będą zawiśni wobec otoczenia. (1045)

Z. B.
woj. leszczyński

W dążeniu do jak najlepszej sytuacji materialnej poprzez pracę nie ma nic złego. Oczywiście tylko wtedy, jeśli jakość pracy (a nie ilość uzyskanych ekwiwalentów) jest wartością nadrzędną. Tu wyłania się druga strona medalu: czy każdy z pracujących ponad normę i ponad godzinę pracuje na równie wysokim poziomie? Albo czy z robotami ponadgodzinowymi istotnie nie można było uporać się w planowym terminie? Przecież nie zawsze bywa taka zima, jak w tym roku. Niekorzystne zjawiska towarzyszą pracy na kilku etatach. Nawet wybitny fachowiec nie jest w stanie z równym zaangażowaniem udzielać się w paru miejscach. (1034)

W. S.
Poznań

Autor chyba nie wierzy, że dzisiaj ludzie robiący pieniądze (nawet w uczciwy sposób) są obiektem docinków, kpin i plotek.

Myślę, że takimi kategoriami myślenia i rozumowania do brnych parę lat temu, kiedy to faktycznie zbyt dobra praca, a co za tym idzie i dobra płaca, były niemiłe widziane. Dziś każdy chce się czegoś dorobić i większość naszego społeczeństwa nie widzi w owych dążeniach niczego złego (byłoby nie kosztem braci Polaków).

Samochód, który niestety nadal jest — cóż tu dużo mówić — luksusem, to marzenie wielu polskich rodzin. Zresztą po co wymieniać od razu samochód, wystarczy kolorowy telewizor.

Jeżeli więc ktoś śmieje się z dążeń człowieka do jakiegoś tam standardu finansowego, to myślę, że ludzi tych jest mało. Mówilo się kiedyś: „czy się stoi...”. Niestety, ta zasada, jakże szkodliwa, ma i dzisiaj wielu zwolenników, ale jeżeli ktoś ma możliwość uprawiania jej w życiu? Nie skórzy? Byłby chyba głupi. Dlaczego ma człowiek dorażać na drugich etatach? Dlaczego zdarza się, że uczciwie pracujący obywatel zarobi tylko niewiele więcej od obiboka i aby się czegoś dorobić bierze nadgodziny? Należałoby wykorzystać owe nadwyżki energii do tego, aby wszyscy wykorzystali swoje normy, nie zawyżane, ale realne. A jeżeli nie wykonasz — obcinać nie premie, a pensję. To byłoby dobra nauka dla owych brakorobów. (994)

JACEK NOSAŁSKI
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-353, Poznań.

POLSKIE 35-lecie

2 stycznia 1945 — Program Rządu Tymczasowego został spre-
zowany w orędziu prezydenta KRN B. Bieruta i exposé premie-
ra E. Osóbki-Morawskiego; przyspieszenie wyzwolenia kraju, rea-
lizacja węzłowych założeń Manifestu PKWN oraz umocnienie
przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.
3 stycznia 1945 — W Lublinie obradowała Rada Naczelna PPS.
Kierownictwo partii przystąpiło do tworzenia kilkuosobowych
grup operacyjnych. Miały one zająć się odbudową komórek par-
tyjnych na wyzwolonych terenach.
4 stycznia 1945 — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR uznało
Rząd Tymczasowy RP. O decyzji tej informował list rządu ra-
dzieckiego z 5 stycznia. Stanowił on również odpowiedź na list
premiera i ministra spraw zagranicznych rządu polskiego E. Osób-
ki-Morawskiego z 2 stycznia, w którym informował on o powoła-
niu rządu i proponował nawiązanie wzajemnych polsko-radziec-
kich stosunków dyplomatycznych. Ambasadorem ZSRR w Polsce
mianowano Wiktora Lebediewa, ambasadorem polskim w Mo-
skwie został Zygmunt Modzelewski.
5 stycznia 1945 — Na posiedzeniu prezydium Zarządu Głównego
ZMW w Lublinie postanowiono utworzyć pięć grup operacyj-
nych dla powołania organizacji na terenach wyzwolonych. Gru-
py te następnie wystano do Łodzi, Krakowa, Katowic, Poznania
i Bydgoszczy.



Wojska radzieckie w wyzwolonym Krakowie
Fot. — Archiwum

5 stycznia 1945 — W celu zapobieżenia inwazji Rząd Tymcza-
sowy wydał dekret o deponowaniu i wymianie (w wysokości 500
zł na osobę pełnoletnią) banknotów okupacyjnego Banku Emi-
syjnego w Polsce. W kilka dni później wycofano z obiegu ruble.
Powstał Narodowy Bank Polski z prawem emisji banknotów.
12—15 stycznia 1945 — Armia Radziecka rozpoczęła wielką of-
ensywę między Bałtykiem i Karpatami, operację wiślańsko-odr-
zańską. Dowództwo radzieckie planowało wykonanie z przyczół-
ków nad Wisłą dwóch potężnych uderzeń w celu zniszczenia sił
niemieckich w Polsce. Siły radzieckie biorące udział w tej ope-
racji liczyły 2 203 700 żołnierzy, 6 500 czołgów i dział pancernych,
39 230 dział i moździerzy oraz 4 800 samolotów. 12 stycznia z
przyczółka sandomierskiego przeszły do natarcia wojska 1 Fron-
tu Ukraińskiego. 13 stycznia z rejonu na południowy zachód od
Kowna uderzyły wojska 3 Frontu Białoruskiego. 14 stycznia roz-
poczęły działania wojska 1 Frontu Białoruskiego z przyczółka wa-
recko-magnuszewskiego oraz 2 Frontu Białoruskiego z przy-
czółków pod Rożanem i Serockiem. 15 stycznia uderzyły pod Ja-
sławem armie 4 Frontu Ukraińskiego.
Już 13 stycznia po odparciu przeciwności niemieckich wojs-
ka radzieckie sforsowały Nidę, następnie Pilicę i 16 stycznia wy-
zwolili Radomsko i Częstochowę oraz sforsowały Wartę. 19
stycznia stosując manewr oskrzydłający związki lewego skrzydła
tego frontu wyzwolili Kraków. W ciągu 6 dni wojska 1 Frontu
Ukraińskiego przełamały obronę niemiecką na froncie szeroko-
ści 250 km i posunęły się na zachód od 120 do 160 km. 17 stycz-
nia 1 armia Wojska Polskiego (wraz z wojskami radzieckimi)
działająca w ramach 1 Frontu Białoruskiego wyzwoliła Warszawę.
Na kierunku poznańskim wojska radzieckie opanowały 19 stycz-
nia Łódź, Kutno, Tomaszów Mazowiecki, 20 stycznia Koło, a 25
stycznia okrążyły Poznań z 30 000 garnizonem i rozpoczęły walki
o jego wyzwolenie. 28—31 stycznia wojska radzieckie rozpoczę-
ły walki na Wale Pomorskim. W przełamaniu jego głównych u-
mocnień brała też udział 1 armia Wojska Polskiego. W dniach
31 stycznia — 2 lutego wojska 1 Frontu Białoruskiego forsowa-
ły Odrę w rejonie Kostrzyna i utworzyły tam przyczółek na za-
chodnim brzegu Odry.
Niemcy zaczęli spieszyć grupować siły na Pomorzu z za-
miarem uderzenia na prawe skrzydło 1 Frontu Białoruskiego. Dla
rozbitcia tych sił dowództwo radzieckie wydzieliło specjalne zgru-
powanie: 6 armii, w tym 2 pancerne i 1 armię Wojska Polskiego.
Na uwagę zasługują działania 1 armii Wojska Polskiego. Po
zdobyciu Warszawy przeszła do drugiego rzutu 1 Frontu Białoru-
skiego i otrzymała zadanie zabezpieczenia styku z 2 Frontem Biał-
oruskim.
Podczas zimowej ofensywy Armii Radzieckiej wyzwolona zo-
stała ziemie polskie: 13 stycznia Pińczów, 14 stycznia Jędrzejów,
15 stycznia Kielce, Maków Mazowiecki, Grójec, Koźnice i Opac-
tów. 16 stycznia Pułtusk, Żyrardów, Radom, Końskie, Ostrowiec
Świętokrzyski, Iłża, Częstochowa, Włoszczowa, Radomsko, Mie-
chów i Jasto, 17 stycznia Warszawa, Ciechanów, Sochaczew,
Pruszków, Skierniewice, Opocznę, Starachowice, Gorlice i Łowicz.
18 stycznia Piotrków Trybunalski. 19 stycznia Kraków, Tamów,
Łódź, Wieluń i Kutno. 22 stycznia Olsztyn. 23 stycznia Sieradz,
Konin i Kalisz. 24 stycznia Opole. 25 stycznia Bydgoszcz. 27 stycz-
nia Ketrzyn, Trzcianka, Sępólno Krajeńskie, Szamotuły i Między-
chód. 29 stycznia Nowy Targ. 31 stycznia Lidzbark Warmiński,
Złotów, Gorzów Wielkopolski, Międzyrzecz, Świebodzin i Leszno
1 lutego Toruń, Myślibórz i Wschowa. 4 lutego Bartoszyce. 6 lu-
tego Oława i Brzeg. 10 lutego Mirosławiec i Elbląg. 11 lutego
Wałcz, Legnica, Lubin, Ścinawa i Środa Śląska. 12 lutego Pszczy-
na, Świecie, Bielsko-Biała i Bolesławiec. 13 lutego Szprotawa i
Złotoryja. 14 lutego Zielona Góra, Chojnice, Piła i Nowa Sól. 15
lutego Tuchola. 18 lutego Zagań. 23 lutego Poznań. 28 lutego
Szczecinek.
Działania zaczepne operacji wiślańsko-odrzańskiej trwały 23
dni. Pod względem rozmachu operacja ta należała do najwięk-
szych i najbardziej efektywnych w drugiej wojnie światowej. W
jej wyniku zostały wyzwolone centralne i częściowo zachodnie
obszary Polski. Straty niemieckie wyniosły 35 rozbitych dywizji,
wzięto do niewoli około 150 000 żołnierzy niemieckich, zniszczo-
no około 1 400 czołgów i dział pancernych, 14 000 dział i mo-
ździerzy, 1360 samolotów i wiele innego sprzętu. Operacja ta
stworzyła dogodne warunki do uderzenia na Berlin.
CZESŁAW KOZŁOWSKI

Parterowe domki ze spa-
dzistymi dachami. Przy
nich zadbane ogródki.
Młoda kobieta wywabiona
na ganek szczekaniem psa, goś-
cinie zaprasza do środka. W
jasnej kuchni siedzi pod ok-
nem wiekowa babuśka. Na
głowie staroświecka chusta.

ZE WSPOMNIEN PRABABCI

Jadwiga Śledziowa, 94-let-
nia seniorka rodu Poprawów,
jest najstarszą mieszkanką
Śliwna. Dawna pracownica fol-
warczna w tej wsi pamięta
jeszcze czasy pruskie. Zapi-
sały się w jej pamięci ciężka pra-
ca „na pańskim” i staraniem
o wychowanie szóstki dzieci.
O wojnach, które przeżyła, nie
lubi wspominać, bo podczas o-
statniej straciła syna wywie-
zionego na roboty do Niemiec.
Zmarł wtedy mąż Franciszek.
Szczęśliwie jednak piątka
dzieci przetrwała. Ród tak się
rozmnożył, skłonił z innymi ro-
dzinami we wsi i okolicy, że
obecnie już praprababci Śle-
dziowej trudno spamiętać imię
na 32 prawnuków, zwłaszcza
tych, co poza Śliwnem się u-
rodzili.

Gdy jej córka Stanisława Po-
prawowa wspomina dawniej-
sze czasy, patrzy na matkę, jak
by oczekując potwierdzenia
swoich słów. Zięć, Wojciech
Poprawa, który pracował naj-
pierw na majątku, a potem w
spółdzielni produkcyjnej nig-
dy nie gospodarował indywidu-
alnie. Kiedy razem z innymi
otrzymali do podziału folwark
Zamysłowo, nie mieli możliwo-
ści i nie chcieli pracować w
pojedynkę.

— Dawali ziemię, to co mie-
liśmy nie brać? — powie. —
Ale jak było pracować osobo-
no, kiedy dla każdego narze-
dzi ani inwentarza by nie star-
czyło? Wychodziliśmy więc na
pola razem. Dzieliłiśmy się
tym, co udało się sprzątnąć...

WŚRÓD PIERWSZYCH

To samo o trudnych począt-
kach gospodarowania po woj-
nie powiedzą Hieronim Szym-
czak i Władysław Katzner. O-
baj zgodnie mówią, że parce-
lanci samorzutnie już w 1945
roku utworzyli coś w rodzaju
zespołu.

Wspólnie pracując, szybciej
niż gdzie indziej zdecydowali
się założyć formalnie rolniczą
spółdzielnię produkcyjną. 3
kwietnia 1949 roku było to jed-
no z pierwszych wówczas w
Wielkopolsce gospodarstw zes-
połowych.

Decyzja nie przyszła łatwo.
Ale kiedy sekretarzowi KW
PZPR w Poznaniu Wiktorii

Hetmańskiej udało się, przy
pomocy miejscowego nauczy-
ciela Zenona Kulińskiego, prze-
konać kobiety, że już sprawa
była przesądzona. Przyszły
wszystkie na założycielskie ze-
branie i pilnowały mężów, że
by statut podpisali...

Olgądem ten pożółkły doku-
ment z nazwiskami 32 założy-
cieli RSP. Gdy czytam głośno
tę listę, co rusz pada odpow-
iedź: nie żyje, na emerytu-
rze, wyjechał, mieszka u dzie-
ci w mieście... Doliczyliśmy się,

Po 30 latach w Śliwnie

Sagi spółdzielczych rodów

że z tej grupy, która złożyła
przed trzydziestu laty swoje
podpisy pod statutem tylko
trzydzieści osób żyje, z tego 7
osób korzysta ze spółdzielczej
emerytury. Czynną zawodowo
jest jeden — oborowy Włady-
sław Katzner, który należał
do trójki najmłodszych założy-
cieli spółdzielni. Parę osób
opuściło wcześniej kolektyw
dorobiło się emerytury w in-
nych zawodach lub w poblis-
kim PGR, który miał większe
możliwości budowy mieszkań.
Tam też poszło do pracy kilku
potomków pierwszych spół-
dzielców ze Śliwna. Niekiedy
chętnie by wrócili, bo teraz w
spółdzielni są lepsze zarobki.

TRZECIE POKOLENIE

Gdy starsi spółdzielcy wra-
cają do wspomnień z czasów
pionierstwa: budowania od
podstaw spółdzielczej ba-
zy, urządzania życia w pow-
stającym powoli osiedlu, kolej-
ną zmianę warty obejmuje już
trzecie pokolenie. W spółdziel-
ni pracuje po kilka osób z ro-
dzin powiązanych ze sobą lic-
nymi więzami pokrewieństwa
i powinowactwa, a zarazem za-
łożycieli RSP: Kaminicznych,
Kowalczyków, Karkowskich,
Mrówków, Poprawów, Szym-
czaków.

Z rodami założycieli spół-
dzielni spowinowacili się dwaj
Swiatłowie. Leon ożeniony z
córką Jana Jaroszyka Kazimie-
rą ma syna Mieczysława, któ-
ry jest traktorzystą. Władysław
Swiatła — zięć Wojciecha Po-
prawy — był przez 12 lat
przewodniczącym spółdzielni.

a obecnie jest brygadzystą,
kierownikiem zakładu rolnego
Śliwno, wchodzącego od cze-
rech lat w skład Rolniczego
Kombinatu Spółdzielczego
Głuponie w gminie Kuślin. On
pierwszy we wsi pobił dach so-
bie ostatnio piętrową willę, bo
już wszystkim było za ciasno
w tęciowym domku, zbudowa-
nym na początku istnienia
spółdzielni.

Sześć takich budynków pow-
stało wówczas, a spółdzielcy
do dziś nie mogą oddałować,

URZECZYWIŚNIENIE MARZEŃ

Gdyby chciał szczegółowo, o
pisać losy tych rodów spół-
dzielczych, należałoby posłu-
żyć się chronologiczną kro-
niką. Faktów starczyłoby za-
pewne na grubą księgę, lecz
nikt we wsi nie miał czasu za
pisków prowadzić. W trosce o
pole i inwentarz, w codzien-
nych zabiegach o wychowanie
i utrzymanie dzieci, o popra-
wę warunków życia, to co by-
ło wczoraj odchodzi na plan
dalszy. Ważne jest to, co dzie-
je się dzisiaj, co trzeba zro-
bić jutro.

ZOSTAJĄ MIĘDZY SWOIMI

O nadbudowie piętra w
swoim domu zdecydował
Hieronim Szymczak. Przed bra-
mą parują świeżo przewiezo-
ne pustaki z Powodowa. Na
rozbudowę dostaje 75 000 zło-
tych pożyczki bezzwrotnej, pod
warunkiem, że córka Joanna
pracująca w cieleśniku i zięć
Stanisław Pawlak — spółdziel-
czy traktorzysta, pozostaną co
najmniej trzy lata w Kombi-
nacie. Dla nich jest to oczywi-
ste, bo nie wyobrażają sobie
życia gdzie indziej. Są tu mie-
dzy swoimi, dobrze zarabia-
ją, więc czego mają szukać po
świecie?

Ze spółdzielnią związali się
potomkowie drugiego odgałę-
zienia rodu Poprawów: Dionizy
syn Stanisława, będącego
już na emeryturze, ożeniony z
córką jednego z założycieli Jó-
zefa Fiołki-Teresy, a także dru-
gi syn Franciszek — traktorzy-
sta. Zięć Stanisław Kałużny
jest oborowym w Zakładzie
Śliwno. Władysław Katzner,
który przed trzema laty został
oborowym, przysposabia też
swojego syna Jana do tej pra-
cy. Do trzeciego pokolenia mło-
dych spółdzielców należą rów-
nież dwie córki Wojciecha Po-
prawy i zięć Zbigniew Ton-
der.

Mieczysław Kowalczyk syn
Franciszka, jednego z założy-

cieli RSP, szefuje tutejszej ow-
czarni. Z czterech braci Kami-
nicznych, którzy zakładali
przed trzydziestu laty spół-
dzielnię produkcyjną, żyje tyl-
ko jeden. W spółdzielni pra-
cuje potomstwo Ludwika Ka-
minicznego: syn Józef — trak-
torzysta, zięć Władysław Kar-
kowski — też traktorzysta, a
do kompletu jeszcze i wnuk
Jerzy Karkowski w warsztacie
mechanicznym.

W natłoku codziennych kło-
potów gospodarskich nawet
Krzysztof Wernerowski
przewodniczącemu RKS Głu-
ponie, jakoś wyleciało z pa-
mąci, że się zbliża kolejny ju-
bileusz spółdzielców ze Śliw-
na. Obiecał więc, że oddoży
walne zebranie obrachunkowe
do kwietnia, żeby godnie uza-
cić trzydziście lat. Zaprosi
się emerytów, zasłużonych dla
spółdzielni pracowników, a
także wdowę po nauczycielu
Zbigniewie Kulińskim, który
tak przewidując przed trzy-
dziestu laty zapowiadał, że ma
szyny wyręczać ludzi. Nie wie-
rzyli wtedy w te kombajny, co
to miały żąć i młócić zboże na
polach. A jednak się to spełni-
ło. Z podobnym niedowierzani-
em przyjmowali jego wizję
lotów człowieka na Księżycu,
gdy mówił o tym na zebrani-
ach partyjnych. Kuliński nie
doczekał pierwszego lotu w
Kosmos. Umarł chyba na dzie-
sięć lat przed startem Gaga-
rina. Ale jego wychowanek
oglądał w telewizji lądowa-
nie człowieka na Księżycu.

Z podziwem mówią dziś spół-
dzielcy o swym nauczycielu,
który marzeniem umiał oder-
wać ich myśli od przyziem-
nych spraw, ustawicznej a ko-
niecznej przecież walki o byt
codzienny. Może dlatego za-
chęcają do nauki swoje dzie-
ci, żeby i one też miały wyo-
brażenie o wielkich możliwo-
ściach człowieka.

MARIA POLCYNOWA



A rkuś papieru podzielo-
ne są na rubryki: pie-
tro, rodzaj robót: (insta-
lacyjne, posadzkarskie, stolar-
skie, malarskie itp.), nazwisko
wykonawcy. Dla każdego bu-
dynku robi się takie wykre-
sy — nie ma wątpliwości, kto
za co jest odpowiedzialny.
Wiadomo, komu dać premie,
a kogo obciążyć za ewentual-
ne usterki.
— U nas nie ma anonimow-
ości — mówi zastępca kie-
rownika gnieźnieńskiego za-
kładu Kombinatu Budowlane-
go „Poznań-Wschód” inż.
Zdzisław Waloszczyk. — Jeśli
są jakieś usterki, wykonawca
musi je zaraz poprawić. Po-
nadto wszyscy autorzy robót
są obecni przy odbiorze tech-
nicznym danego piętra. W
trakcie realizacji obiektu pro-
wadzi się współzawodnictwo
między brygadami, zarówno
w zakresie jakości, jak i wyda-
jności. Najlepsze brygady otrzy-
mują premie. Organizujemy
również dla naszych pracow-
ników kursy doszkalające.
Te wszystkie działania, ma-
jące na celu podnoszenie ja-
kości robót, przynoszą wy-
mienne rezultaty. Przede wszy-

Sposób na usterki

stkim lokatorzy zgłaszają co-
raz mniej usterek. Wykonaw-
cy nie tracą już teraz tyle co
kiedyś czasu na poprawianie
swojej roboty. Mogą więc bu-
dować więcej. W ubiegłym ro-
ku na przykład oddali do
użytku 509 mieszkań, w tym
32 ponad plan. 12 z tych do-
datkowych mieszkań powstało
przez zabudowę w 8 blokach
jedenastego piętra, na którym
w projekcie przed opracowa-
niem przez Kombinat odpow-
iedniej dokumentacji, były
tylko maszyny do dźwigu
oraz pomieszczenia gospodar-
cze.

Kombinat Poznań-Wschód
jest jedynym przedsiębior-
stwem budownictwa mieszka-
niowego działającym w Gnie-
źnie. Rozpoczął tu swoją dzia-
łalność w roku 1960, budując
Osiedle Tysiąclecia. Wtedy
oddawali budowlami 2—3 bloki
rocznie; w roku bieżącym
przekazali 11. Zasadnicze zna-
czenie dla zwiększenia liczby
przekazywanych mieszkań mia-
ło wprowadzenie w roku 1975
nowego systemu technologicz-
nego, umożliwiającego zastoso-
wanie wielkiej płyty. Rozpo-
częto wtedy budować osiedle
Winiań, które do dzisiaj roz-
rosło się już w pięćdziesiątne
miasteczko. Podzielone jest
ono na osiedla: Jagiellońskie,
Orla Białego i Piastowskie.
Piastowskie jest już zakońc-
zone, stoi tu 17 bloków. Na Ja-
giellońskim zamieszkałych jest
16 bloków; w tym roku zos-
tana oddane jeszcze 2. Obecnie
wielkim placem budowy jest
Osiedle Orla Białego — w
ubiegłym roku przekazano tam
mieszkańcom jeden blok; w
tym roku powstaną 9 domów.

Po zakończeniu tych trzech
osiedli działalność Kombinatu
przenieść się na teren tzw.
Winiań „B”, położonych po
drugiej stronie ulicy 22 Lip-
ca. W blokach, które tam bę-
dą wznoszone, mieszkania bę-
dą większe, zgodnie z nowymi
normatywnymi.

Na Winiarach Kombinat
wznosi budynki 5- i 12-kon-
dygnacyjne. Wszystkie z wiel-
kiej płyty. Przeważa więc się z
cegły na wielki blok, a potem
na wielką płytę sprawiało po-
czątkowo budowlanym kłopoty
z osiągnięciem odpowiedniej
jakości. Musieli się uczyć,
nierzadko na własnych błędach.
Teraz już wiedzą, jak budo-
wać, żeby ludzie byli z mies-
kań zadowoleni. A kłopoty
mają przede wszystkim ze sto-
larką okienną, która ma fatal-
ną jakość. Budowlani uszczel-
niają okna kitem, ale przy
ulewnych deszczach jednak
zdarzają się przecieki.

Na okna narzeka również
dyrektor Spółdzielni Mieszka-
niowej Lokatorsko-Własno-
ściowej w Gnieźnie, Stefan
Pawlik: — Poza tym miesza-
nia oddawane są bezusterko-
wo. — Tego budowlanym nie
mówię. Stosujemy taki sy-
stem odbioru: przy końcu ro-
bót wykończeniowych, idzie
do bloku nasza komisja i zgła-
sza swoje uwagi. W ten spo-
sób budowlani już wcześniej
mogą poprawić usterki. Potem
przy odbiorze końcowym na
ogół jest już wszystko tak, jak
powinno być. Kiedy członek
spółdzielni przejmuje miesza-
kanie, komisja idzie razem z
nim i to jest odbiór ostateczny.

Od ubiegłego roku budowlani
wykańczają mieszkania

zgodnie z indywidualnymi ży-
czeniami lokatorów. Przyszli
mieszkańcy sami mogą decy-
dować na przykład o przesu-
nieniu ścianki działowej czy
drzwi, mogą zrezygnować z
malowania lub posadzek, chcą-
ce je wykonać we własnym za-
kresie (wtedy otrzymują ekwi-
walent pieniężny). To również
przyczynia się do poprawy ja-
kości mieszkań i porwała na
ich różnicowanie.

Ale o tym, jak się mieszka
na nowym osiedlu, decydują
nie tylko solidnie wykonane
mieszkania. Także to, co na-
zywamy infrastrukturą. A
więc szkoły, przedszkola, żłob-
ki, przychodnia lekarska, pla-
cówki handlowe, usługowe,
gastronomiczne. W tym zakre-
sie na Winiarach są niestety
opóźnienia. Największą bolącz-
ką mieszkańców jest to, że na
osiedlu nie ma jeszcze szkoły
(w planach są dwie). Wybu-
dowano przedszkole, które zo-
stanie oddane do użytku w
najbliższych dniach, a w jed-
nym z bloków spółdzielnia
przekazała dwa mieszkania na
zorganizowanie mini-żłobka.
Czynny jest pawilon spożywc-
czy, drugi będzie oddany w
kwietniu br. Na Osiedlu Orla
Białego zaprojektowano m. in.
przychodnię lekarską, aptekę,
pocztę, placówki usługowe i
gastronomiczne. Na razie jed-
nak budowlani koncentrują
swoje moce na wznoszeniu blo-
ków mieszkalnych.

O otoczenie nowych domów
spółdzielnia dba sama. Jej Za-
kład Remontowo-Budowlany
zazielenia tereny i urząda
plac zabaw dla dzieci.

GRAŻYNA SZULAK

pełnym GŁOSem

ZSMP w Instytucie Obróbki Plastycznej

Laury za pomysły

Kiedy w poznańskim ruchu młodzieżowym coś się istotnego dzieje, prędzej czy później wywróci się w tym ogniwo ZSMP, skupiające pracowników Instytutu Obróbki Plastycznej. Ta jedna z najlepszych młodzieżowych organizacji zakładowych powstała 15 lat temu, a tworzyło ją 19 zapaleńców z pierwszym przewodniczącym Zbigniewem Lubawym na czele. Dzisiaj jest ich 109, wyróżnionych dwa lata temu złotą odznaką „Młodzież dla postępu”.

Sam wspominają, iż na początku szło marnie. Prócz obojętnej mieli niewiele, nie wiedzieli nawet dokładnie, jak i na czym powinna polegać „organizacja młodzieżowa”. W zakładzie tak nietypowym jak instytut naukowo-badawczy. Wprowdzone już w ruch młodzieżowe formy działalności mało tutaj miały zastosowania. Ale przed niedłuzim laty, gdy ogłoszono Turcję Młodych Mistrzów Techniki, szybko zorientowano się w Instytucie Obróbki Plastycznej, iż nie jest on tylko konkursem wynalazczym i racjonalizatorskim, lecz może stać się nieocenionym w działalności wychowawczej, ucząc umiejętności twórczego patrzenia na sprawy techniki, podnoszenia kwalifikacji dostrzegania najzgodniejszych.

Jedenaście lat to sporo czasu, ale godny jest uwagi bilans tych lat tutaj niezmiennie. 149 osób uczestniczących w TMMT zgłosiło 162 projekty, a więc każdy czwarty pomysł z instytutu był dziełem młodego. Choćby było to wytworem ludzkiej o niedużej praktyce i doświadczeniu to aż ponad 70 procent wszystkich pomysłów młodych doczekało się realizacji. Dwa projekty uzyskały wyróżnienia Ministerstwa Przemysłu Maszynowego, a zespół projektantów — autorów „Gniazda do wyciskania grzybków zaworów armatury przemysłowej” został przez prezesa NOT wyróżniony honorowym tytułem „Mistrza techniki polskiej w Roku Nauki Polskiej”. Kiedy zaś pomysł ten został zastosowany po raz pierwszy na skalę przemysłową, wpisano go do Księgi Osiągnięć Nauki Polskiej.

Drugi z najważniejszych pomysłów dotyczył „Podniesienia jakości produkcji łańcuchów lamelowych do poziomu światowego”. Pominawszy skomplikowane walory techniczne tej pracy, wystarczy powiedzieć, iż eliminuje ona kosztowny import, stwarza możliwość eks-

portu, a rezultaty ekonomiczne wynikające z różnicy cen łańcuchów importowanych i krajowych (przy obecnym zapotrzebowaniu rynku) wynoszą 30 milionów złotych.

Kolejnym wydarzeniem, które zintegrowało młodzież wokół działalności ZSMP było działanie, powołanej cztery lata temu Rady Młodych Specjalistów. W 9 zespołach problemowych pracowało wtedy 60 osób, a wartość wykonanych przez nie prac naukowo-badawczych i konstrukcyjnych oceniono na 660 000 złotych. Poza tymi zespołami problemowymi powstały grupy intensywnej nauki języków obcych, a dwa lata temu nawiązano kontakty z rówieśnikami z podobnych instytutów w Brnie, Budapeszcie i Zwickau.

To, co zrobił młody specjalista IOP, przeznaczone było na ogólne cele finansowe z Funduszy Akcji Socjalnej Młodej FASM zapoczątkował nowy, chyba najburzliwszy okres w działalności organizacji młodzieżowej w tym instytucie. Zaczynano skromnie — od malowania platu i prac porządkowych. Prym wiodli robotnicy z zakładu doświadczalnego. Młoda kadra naukowa instytutu na razie w podobne prace się nie angażowała. Ale we wrześniu 1976 roku powstała pilna konieczność remontu i modernizacji pracy niezbędnej przy wprowadzaniu nowych technologii obróbki plastycznej. Na deskach powstał projekt modernizacji a w zakładzie doświadczalnym nabrał konkretnego kształtu. Okazało się przy okazji, że formuła FASM-u jest tak pojemna, iż znalazła się w niej miejsce dla wszystkich, bez względu na wiek i kwalifikacje. FASM umożliwił wykonanie wielu niezbędnych instytutu i urządzeń, jak również realizowanie wniosków racjonalizatorskich, powstałych w instytucie. Czasem, jak to było z jednym z urządzeń dla „Montometu” w Piekarach Śląskich, młodzi z IOP działając w trybie interwencyjnym, pomagali kolegom z innych zakładów. W sumie za sprawą FASM-u wykonano tutaj 56 prac na ogólną sumę ponad półtora miliona złotych.

Ale nie to jest chyba w działalności tego ogniwa ZSMP najważniejsze. Okazało się, że także działania typowo techniczne i zawodowe, umiejętnie pokierowane, spełnić mogą duży rolę wychowawczą, integrując zespół wokół wspólnego celu. (ask)

SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Partia w uczelni

Charakter i wiedza

Niezbędny przecież odległego czasu przyszłości kiedy dzisiejsi studenci będą już pracowali i którzy będą współtworzyć.

Najważniejsza zasada wychowania — również w szkołach wyższych — jest oddziaływanie przez wychowawcę własnym przykładem. A wychowawcą jest tu uczestniczący w tym procesie na zasadzie partnerstwa zarówno technik laboratoryjny, jak i pracownik administracji oraz nauczyciel akademicki.

Młodzież oczekuje — mówi profesor R. Luterek — że z chwilą wkroczenia do sal akademickich zaczyna się autentyczne dyskusje bo jest to miejsce spotkań z prawdziwą wiedzą, z ludźmi, którzy tę wiedzę nie tylko opanowali, lecz tworzą ją pomnażając. Oto dlaczego tak bardzo ważna jest praca naukowa każdego nauczyciela i jego warsztat badawczy. Czyż trzeba się dziwić, że kiedy studenci długo nie znajdują nazwiska swego wykładowcy wśród autorów rozwijających swoimi publikacjami określony kierunek wiedzy, przestają go darzyć zaufaniem i szacunkiem? Prowadzenie badań naukowych nie tylko wynika więc z formalnych wymagań stawianych pracownikom nauki. Warunkiem one również powodzenie w procesie dydaktyczno-wychowawczym. Nieustanne zainteresowanie przedmiotem badań przesądza przecież o trybie życia, o jego intensywności, o tematyce rozmów ze studentami.

W Poznańskiej Akademii Rolniczej do podstawowych warunków skutecznej realizacji celów pracy ideowo-wychowawczej zaliczono także taką organizację wszystkich dziedzin codziennej działalności tej uczelni, by każda z nich

stwarzała okazje kształtowania pożądanych postaw i charakteru. Duże znaczenie ma tu wyposażenie młodych naukowców w niezbędny zasób wiedzy ideologicznej, społecznej, politycznej, ekonomicznej i pedagogicznej, nieustannie doskonalenia form i metod eksponowania treści ideologicznych, politycznych i światopoglądowych podczas zajęć z wszystkich przedmiotów, szczególnie zaś na zajęciach z przedmiotów społeczno-politycznych.

Organizacja partyjna z uwagą przygląda się działalności młodzieży w kołach Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, wspierając te organizacje własnym autorytetem, przykładem i pomocą. To dzięki codziennemu współdziałaniu partii i SZSP młodzi uczą się zasad społecznego współżycia oraz odpowiedzialności za podejmowane decyzje, a organizacja studencka staje się ręką do pomocy, która w codziennym życiu, w podejmowaniu decyzji, w wyrażaniu własnych sądów, w głoszeniu krytycznych opinii, w nakazach i poleceniach, w uchwatach, które usprawiedliwiają „rozmyślenie” konsekwencje.

Kim zaś — zastanawia się sekretarz — winien być członek partii? Jeśli on własnie w społeczności studenckiej winien się cieszyć najwyższym autorytetem moralnym, nie może to być człowiek, który jest o coś walczył, to tylko o swoje sprawy, o to, żeby mieć tak zwany święty spokój. Dla tego akcentujemy to często, iż nie można się godzić nie tylko z chęcią wygodnego urzędnika, ale i z chęcią bezprzebiegania w środkach, lecz że nągi jest także liberalny, tolerancyjny stosunek wobec zła, godzenie się na niemoral-

ne postępowanie i usprawiedliwianie go, na przykład obiektywnymi trudnościami. Trudno realizować założenia wychowania ideowego kiedy się o tym zapomina. W Akademii Rolniczej zwracamy uwagę na to, by każdy, kto wypowiada się publicznie, mówił tak, jak mu nakazuje jego partyjne, obywatelskie sumienie, by nie było podstaw do obaw, że wygłoszenie krytycznych opinii może spowodować przykre konsekwencje służbowe. Sądząc, że obawa przed krytyką wiąże się z biernością, a obie te cechy są charakterystyczne dla ludzi, których nie stać na samodzielność w myśleniu i odwagę publicznego opowiadania się za kimś lub za czymś. Najbardziej deficytowym artykułem jest w naszym kraju odpowiedzialność. Często nie można znaleźć winnego — znajdując się bowiem okoliczności łagodzące: jakiś protokół czy uchwała, które usprawiedliwiają „rozmyślenie” konsekwencje.

W Akademii Rolniczej, w innych poznańskich uczelniach młodzież uczy się samodzielności i odpowiedzialności (nie tylko za wykonywanie uchwał, inicjatyw i pomysłów, od wagi w podejmowaniu decyzji i głoszenia własnych sądów, popartych racjonalnymi argumentami. Rezultaty pracy wychowawczej będą jednak tym bliższe ideałom zawartym w programach, im szczerzej i wnikliwiej każdy uczestnik procesu wychowawczego odpowie na pytania — co zrobił dla rozwoju kraju, jaka jest jakość jego pracy i aktywności społecznej, co powinien uczynić, by udział w procesie wychowawczym odpowiadał jego możliwościom i powinnościom.

ZYGMUNT ROLA

Doroczny konkurs „Życia Warszawy” na najlepszą pracę magisterską, której temat można zrealizować z pożytkiem dla społeczno-gospodarczego rozwoju stolicy, uzyskał popularność wśród studentów, uznając go za ogólnopolską sławę. Studenci poznańskich uczelni również nie stronią od podejmowania prób rozwiązywania różnych społecznych problemów, współdziałając z władzami wielu miast i gmin Wielkopolski. Do wiodących — tematy prac magisterskich.

W Instytucie Inżynierii Lądowej Politechniki Poznańskiej we współpracy z jednostkami administracji państwowej województwa poznańskiego przez dwa ubiegłe lata powstało dwa dzieła siedem tego rodzaju opracowań. Studenci przygotowali m. in. projekty wiatłoków na trasie obwodnicy kolejowej w Gnieźnie, a dla Poznania — mostu dla szybkiej kolei miejskiej przez Wartę, tunelu samochodowego — tramwajowego pod Wzgórzem Św. Wojciecha i trasy ruchu ekspresowego wraz z węzłami komunikacyjnymi od ulicy Naramowickiej do Obornickiej. Powstał

projekt przebudowy linii kolejowej z Poznania do Chodzieży oraz przebudowy i modernizacji linii kolejowej i budynków stacyjnych w związku z elektryfikacją magistrali Poznań — Ślubice — Berlin.

Interesujące są także opracowania studentów Wydziału

Studenci gospodarce

Dyplom dla Wielkopolski?

Architektury tej uczelni. Dla Gniezna przygotowano projekt hotelu, dla Poznania — muzeum sztuki nowoczesnej, miejskiego ośrodka usługowego w nowych osiedlach na Rałajach. W Postrzanowie (gmina Skoki) powstanie być może ośrodek rekreacyjny nad jeziorem, a w różnych, ciekawych z turystycznego punktu widzenia miejscach — stacje wypoczynkowe.

W nadchodzących miesiącach na Wydziale Architektury Politechniki Poznańskiej ocenione zostaną kolejne prace dy-

plomowe, których tematy związane są z potrzebami lokalnej społeczności. Dla Poznania studenci przygotowali m. in. projekty hotelu na Śródcie, zespołów mieszkalno-usługowych na Górnej i Dolnej Wildzie, nowego dworca lotniczego oraz domu dla przewlekłe

chorych, dla Murowanej Gośliny — gminnego ośrodka usługowego, a dla Szamotuł — projekt adaptacji zespołu zabudowanego byłego klasztoru Reformatorów dla średniej szkoły muzycznej. Kilka tematów opracowanych jest również w zakładach Instytutu Inżynierii Lądowej tej uczelni.

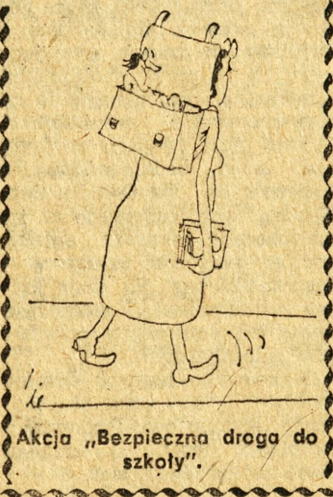
Łącznie w obydwu wymienionych placówkach w okresie trzech lat powstało ponad siedemdziesiąt opracowań tematycznie związanych z potrzebami Poznania i województwa poznańskiego. A przecież

jest to zaledwie niewielka część prac magisterskich w Politechnice Poznańskiej, których autorzy dopiero rozpoczynają karierę zawodową, pod opieką pracowników naukowych przygotowują projekty nowych rozwiązań w różnych dziedzinach. W dziesięciu uczelniach Poznania (ośmiu cywilnych i dwóch wojskowych) każdego roku ze staw takich tematów liczy kilkadziesiąt pozycji.

Ta wysoka liczba budzi jednak pewne wątpliwości. Radosne — dobrze się bowiem dzieje, że aż tylu młodych ludzi u progu samodzielności próbuje praktycznie pożytkować zdobywaną wiedzę. Niewesołe — bo rzeczywiste, społeczne potrzeby często różnią się od wyobrażeń młodych ludzi oraz ich opiekunów, a prace magisterskie nie są wykorzystywane, stając się tylko ćwiczeniem, którego związek z praktyką polega na „uterowaniu” tematu. Szkoda — czasu studentów i pracowników naukowych, poświęcony o raz zawodowym nadziei.

Z. R.

HUMOR I SATYRA



Dzieci, dla których rodzicom zabrakło czasu

Drzwi otwiera kobieta; zza jej pleców wygląda mała dziewczynka, ssąca banana. Nie je, lecz właśnie ssie, żeby starczyło na dłużej. „Widział pan tę dziewczynkę? — pyta kapitan Barbara Kubiak-Sobczak. — Widział pan jak jest pobita? Ona nie chce iść do domu”. Na razie mała jest tutaj. Dwupiętrowy szary dom przy ul. Winogrody w Poznaniu, niczym się właściwie od innych nie odróżnia. Jedynie te kraty w oknach. Finezyjne, z ornamentami, ale przecież kraty. A za kratami dzieci.

Trzydzieści lat temu na rozkaz komendanta głównego MO powstały we wszystkich większych miastach Polski — milicyjne izby dziecka. Nazywały się wtedy izbami zatrzymań — dla dzieci bezdomnych i zaniedbanych. We wstępie tego rozkazu przeczytać można o przedwojennym ustroju niesprawiedliwości społecznej, biedzie, niewłaściwej opiece nad dziećmi, demoralizacji przez wojnę — słowem o wszystkim, co odbiło się na losie dzieci tamtych czasów. Minęło trzydzieści lat. Izby zmieniły swój charakter,

przekształcając się z miejsc podobnych aresztom — w domy tyle, że bez rodziców. Ale przez ten cały czas jedno było zawsze — milicja doprowadzała tutaj nieletnich.

Od 3 do 18 lat, wszyscy w piżmach. „Może to pama szokuje?” Nie, nie szokuje mnie ale ciekawo, dlaczego właśnie tak. Powódów cała masa. Przybywa tu brudne, nie raz z woszone, niekiedy w łachmanach po wielu dniach poniewierki. Jedną w skromnych ubrankach, inną od stóp do głów ustrojoną w „Pewexie”. Poza tym sporo z myślą o

tym, jak stać zwiąć. A w piżmie jakoś niezręcznie. Proste? Pyste.

Nie będa tu długo, a sprostowano ich z przeróżnych powodów. Jeden, na poznańskim dworcu, wygłodniały i przestraszony robił wszystko, by zauważyć go jakiś milicjant. Miał już po prostu dość. Marzenie o nowej przygodzie, która zawiezie go miała w inne, lepsze strony, zakończyło się na ul. Winogrody. Uciekł z hufca OHP; na drogę wziął sobie radio kolegów. Do hufca nie wrócił, bo przecież jak żyć tam z piętnem złodzieja. Co

dalej robić — nie wie. Za to wychowawcy z izby, którzy teraz z nim rozmawiają, muszą wiedzieć. Oto pierwsza z brzegu, bałahna historia małego dramatu.

W ubiegłym roku z doraźnej, kilkudniowej opieki poznańskiej Izby Dziecka MO korzystało 743 nieletnich — uciekinierów z domów rodzinnych i zakładów podległych ministerstwu oświaty oraz spowiadłości — znalezionych przez milicję w różnych miejscach nie tylko Poznania. Niektórzy byli do paru

CHCESZ ZDOBYĆ DOBRY ZAWÓD?

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO W POZNANIU
ulica Kościuszki nr 57

PRZYJMUJE CHŁOPCÓW I DZIEWCZĘTA

DO NAUKI W ZAWODZIE:

● ŚLUSARZA MECHANIKA

do Warsztatu nr 4 w Koźminie Wlkp. i Warsztatu nr 5 we Wronkach

oraz

● ŚLUSARZA MECHANIKA

● ŚLUSARZA

do Warsztatu nr 7 w Odolanowie.

- Nauka zawodu trwa trzy lata, w zawodzie ślusarza dwa lata.
- Dodatkowo uczniowie mogą uzyskać kwalifikacje spawacza.
- Uczniowie zamiejscowi mogą korzystać z bezpłatnego zakwaterowania w internacie lub na kwaterach.
- Otrzymują wynagrodzenie zależnie od roku nauki, premię oraz stypendium i zapomogi specjalne na ogólnie obowiązujących warunkach.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

- ♦ Warsztat Szkoleniowy nr 4 — telefon 51, ul. Klasztorna 35, 63-720 Koźmin, woj. kaliskie
- ♦ Warsztat Szkoleniowy nr 5 — telefon nr 225, ul. Myśliwska 11, 64-510 Wronki
- ♦ Warsztat Szkoleniowy nr 7 — telefon nr 80, ul. Bartosza 14, 63-430 Odolanów.

551-K1

przetarg

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ ROLNICZYCH
w Szamotułach, ul. Szczuczynska 5

OGŁASZA PRZETARG

na przełożenie dachu na budynku internatu.

Termin wykonania powyższych robót ustala się na 30 września br.

Koszty robót do wglądu w administracji Zespołu, w godzinach od 8 do 13.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w administracji Zespołu, w terminie 14 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych w Szamotułach zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

617-K2

praca

Instalatora wod.-kan.-gaz
oraz ucznia przyjmie. Praca
dziennej 10, tel. 33-19-47

86691g

Przyjmie opiekunkę do 5-letniego chłopca, warunki dobre, możliwość otrzymania pokoju. Os. Krafu Rad 35 B m. 14. Wiadomość po godz. 14.

86750g

Pani podejmie pracę po godz. 14. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 84535g.

Zatrudnię panią do sprzątania M-3 dwa razy w tygodniu. Warunki bardzo dobre tel. 79-11-48.

84555g

Przyjmie zaraz pracownika do prac w gospodarstwie rolnym oraz oborowego. Kostrzewski, Januszewice 29, 64-350 Grano-wo koło Grodziska Wlkp.

84567g

Szybie lekko chałupniczo przyjmą dwie panie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 84734g.

Potrzebny mężczyzna lub kobieta do oprzetu krów i doju mechanicznego. Brodowski, Krosno koło Wągrowca, poczta Łekno.

84647g

Przyjmie pracownika do gospodarstwa. Konarzewo, Szkolna 37 (Autobus 103 — Górczyn).

84698g

Przyjmie ucznia elektroinstalatora. Liwierski, Luboń 1, Dworcowa 13.

84788g

Elektryka może być rencista i ucznia przyjmie. Garbary 44.

84628g

spzedaz

Okazyjnie sprzedam kom-
bajn Vistulę w dobrym
stanie oraz ciągnik RS-
09. Wiadomość: Wacław
Koch zam. Dębica gmina
Warmia woj. Szczecin.

732-K2

Sadzonki pomidorów —
sprzedam, ul. Polna 11,
Kocyna.

726-K2

Magnetofon stereo M2404S
sprzedam, tel. 639-01.

84613g

Wózek głęboki sprzedam,
ul. Chwaliszewo 7/8 m. 10.

84618g

Sprzedam pianino włoskie
„Perzina”, płyta metalowa,
maszynę do szycia
niemiecką „Knoch” ul.
Podolska 10.

84657g

Przycepe ciągnikową w
dobrym stanie sprzedam.
Tomice 10 koło Staszewa.

84627g

Motocykl WSK 175 sprzedam,
Dzierżyńskiego 340
m. 4.

84621g

Bufet, kredens, stół okrągły,
6 krzesel, pilnie, tanio
sprzedam. Tel. 618-56,
po godz. 16.

86828g

Ciągnik C-328, po kapitalnym
remontcie, na gwarancji,
sprzedam. Mateusz Nowaczyk,
Krzywa-
góra, 62-304 Nowawies Kró-
lewska koło Wrześni.

310p

Sprzedam przycepe wy-
wrotkę. Gorzycki 10 —
64-020 Czemph, Jan Ma-
lak.

318p

Jadalnię ładny komplet
przedwojenny sprzedam.
Sienkiewicz 7 m. 8.

84629g

Opony ciągnikowe, sprze-
dam. Gniezno, Pustachow-
ska 9

319p

Barek „Rubens” (rostrical)
i narożnik Wars-Sawa
sprzedam, tel. 421-48.

84650g

Sprzedam wylegarnię 3000
laj kurcząt i kaczek Lon-
gin Winiecki, Suchorzew,
63-325 Kowalew, gmina
Pleszew.

311p

Dywan 2,40 x 1,50, moto-
rower Komar, lampę wi-
szą sprzedam. Kasza-
nowa 29 m. 6 po godz. 16.

84553g

samochody

Syręną Lux lub nowego
Fiata 126 — sprzedam.
Gniezno, Pustachowska 9.

319p

Volkswagena 1200, sprze-
dam. Wronki, Nowa 3.

309p

Opel Kadet 1100, rocznik
1969 plus części — sprze-
dam, zamienie na Tra-
banta combi. Malinowski,
Leszno, Rynek Zaborow-
ski 33, tel. 20-50, do godz.
15.

320p

Ładę 1500 S, mały prze-
bieg, sprzedam. Wrześ-
nia, tel. 213, po godz. 16.

324p

Skodę 100 S, w dobrym
stanie, pilnie sprzedam.
Krzymienie 108, tel. 36,
woj. leszczyński.

325p

Sprzedam Skodę S-100 L.
Tel. 411-977, po godz. 15.

86748g

lokale

M-2 od sierpnia, poszu-
kuje. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 86782g

86782g

Młoda po studiach poszu-
kuje pokoju niekremują-
cego tel. 38-22-44 Warsza-
wa

700-K2

Pokoju poszukuje pani.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 86283g.

86283g

Wrocław! Zamienie 3 po-
koje z kuchnią na podobne
lub mniejsze w Pozna-
niu. Oferty: Kaczmarek,
60-967 Poznań 9, skrytka
pocztowa nr 21.

84402g

Zamienie dwa M-2. Os.
Lecha na trzy lub cztery
pokoje na Ratajach. Of-
erty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 84405g.

84405g

Przyjmie panią na wspól-
ny pokój. Poznań, Tecz-
owa 9.

84432g

Rataje! Spółdzielcze 2-po-
kójowe zamienie na spół-
dzielcze trzypokojowe.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 84438g.

84438g

Września! Kwaterunkowe
dwa pokoje kuchnia, przy-
nalesności, zamienie na
Poznań, może być wspól-
ne. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 84477g.

84477g

Zakład mularski, przy-
jmie do wykonania tynki
wewnętrzne, glazury, ele-
wacje, budowę domków.
Lubczyński, Kościuszki
74 m. 8.

86724g

Układanie, cyklinowanie,
lakierowanie parkietów
Wojewódzka Usługowa
Spółdzielnia Pracy Śrem
zielenia Poznań, telefon
436-57

541-K2

Biuro Studiów i Projektów

Lasów Państwowych „BIPROLAS”

PILNIE POSZUKUJE

POMIESZCZENIA

MAGYZNOWEGO

o pow. od 30 — 100 m²

w okolicy dzielnicy Jeżyce.

Oferty prosimy kierować pod nr telefonu

404-27, wewn. 6.

904-K1

U W A G A ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH

W POZNANIU

OGŁASZA

ZAPISY KANDYDATÓW

do ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

W ATRAKCYJNYCH ZAWODACH:

● MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH

NAUKA TRWA 3 LATA z praktyką w przedsiębiorstwie.

● MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI SANITARNYCH

NAUKA TRWA 2 LATA z praktyką w przedsiębiorstwie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończenie szkoły podstawowej (świadectwo po ukończeniu szkoły),
- podanie i życiorys,
- świadectwo lekarskie.

Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w Hotelu Młodego Pracownika.

Dokumenty należy złożyć w Zasadniczej Szkole Budowlanej, Poznań, ul. Grunwaldzka 152, tel. 67-20-48 (sekretariat czynny od 7 — 15) lub w Wielkopolskim

Przedsiębiorstwie Robót Inżynierskich, Poznań — Suchy Las, ul. Szarych Szere-
gów 23, tel. 20-00-81 wewn. 12-95, pokój 111.

768-K1

PAŃSTWOWA SZKOŁA BALETOWA

w Poznaniu, ul. Gołębia 8, kod 61-834

OGŁASZA ZAPISY KANDYDATÓW — DZIECI

w wieku 10 lat,

kończące w br. III ewent. IV klasę szkoły podstawowej

— NAUKA TRWA 9 LAT.

— Absolwenci zdobywają dyplom TANCERZA i świadectwo dojrzałości.

— Informacji udziela sekretariat szkoły, tel. 547-33.

981-K1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „WŁÓKNIARZ”

w Poznaniu

PRZEKAŻE W AGENCJĘ

PUNKTY USŁUGOWE

BRANŻY DZIEWIARSKIEJ:

- ♦ Punkt nr 18 w Poznaniu Os. Piastowskie 56
- ♦ Punkt nr 22 w Poznaniu, Os. Boh. II Wojny Światowej
- ♦ oraz przyjmie każdą ilość AGENTÓW z terenu m. Poznania i województwa poznańskiego do prowadzenia zakładów usługowych branży dziewiarskiej.

Warunek: własny lokal i urządzenia dziewiarskie.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

Dział Usług — Poznań, ul. Dąbrowskiego 26

telefon 403-59. 857-K1

KOMBINAT BUDOWLANY „Poznań - Centrum”

dawniej (Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2)

ulica Strzelecka nr 2

ZAWIADAMIA, że

DOKONANO PODZIAŁU

Zakładowego Funduszu Nagród za rok 1978.

Wypłata nastąpiła w dniu 20 marca 1979 roku.

Reklamacje przyjmowane będą do dnia 21 kwietnia 1979

roku w kancelarii Kombinatoru, ul. Strzelecka 2/6

— II piętro, pokój 206.

810-K1

Spółdzielnia Pracy Wzrostów Metalowych
w Głucholazach, ul. Wrocławska 8, tel. 458

świadczy usługi dla ludności w zakresie

wykonawstwa wentylatorów i wentylacji

- a) warsztatów rzemieślniczych (pomieszczeń — odciągów wiórów i trocin z maszyn stolarskich)
- b) obiektów ogrodnich, pieczarkarni itp.
- c) budynków inwentarycznych przeznaczonych na hodowlę kur itp.
- d) wykonanie wentylatorów w/g dokumentacji lub wzoru zamawiającego.

— NA ŻYCZENIE WENTYLACJĘ WYKONUJEMY WRAZ Z ORUROWANIEM.

— OCZEKUJEMY CENNYCH OFERT.

— USŁUGI WYKONUJEMY SZYBKO I SOLIDNIE.

412-K2

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO - PSZCZELARSKA

Zakład w Poznaniu —

Przyjmie zaraz

PRACOWNICE do produkcji (kobiety) do
pracy sezonowej — paczkowanie ziemniaków.

Praca w magazynie przy ul. Michała 21/23,
telefon — 753-32.

Wynagrodzenie wg stawek akordowych.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA

Sekcja Spraw Pracowniczych WSOP

Zakład w Poznaniu, ul. Jasielska 8a

telefon — 20-35-11, wewn. 98.

817-K1

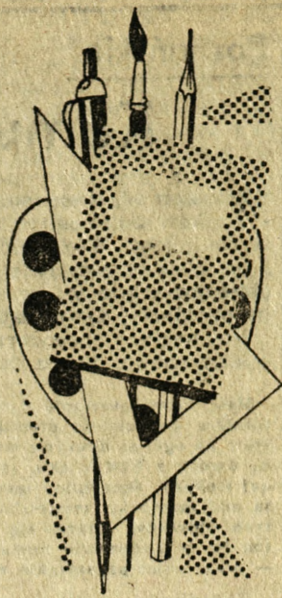
UWAGA MIESZKAŃCY RATAJ!

WPHW — ODDZIAŁ OBROTU ARTYKUŁAMI SPORTOWYMI,
TURYSTYCZNYMI I WYPOCZYŃKU w POZNANIU

uprzejmie zaprasza P. T. Klientów

DO NOWO URUCHOMIONEGO SKLEPU
BRANŻY PAPIERNICZO-ZABAWKARSKIEJ
w Poznaniu, Osiedle Rzeczypospolitej 3 (wieżowiec)

— codziennie — w godzinach od 10—18
— w poniedziałki — w godzinach od 12—18
ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!



834-K1

praca

Przyjmę uczennicę do za-
wodowej fryzjerskiej, ukoń-
czonej 18 lat. Poznań, ul.
Dzierżyńskiego 67 — „Ja-
nusz” 86889g

Pomoc domowa, potrzeba-
na z gotowaniem — 2 o-
soby, osobny pokój. Naj-
chętniej z prowincji. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 80721g

Potrzebna pomoc domo-
wa, warunki bardzo do-
bre, osobny pokój, naj-
chętniej z prowincji. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 85597g

Potrzebna opiekunka do
15-miesięcznego dziecka
(Winogrody). Dwie wolne
soboty. Tel. 20-68-13, od-
siedemnastej. 87011g

Potrzebna kobieta do
sprzątania mieszkania dwa
razy w tygodniu przy ul.
Matejki oraz mężczyzna
do prac w ogrodzie (obci-
nianie drzewek). Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 85599g.

Kucharka na uroczystość
rodzinne, potrzebna.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 85598g.

Potrzebny zaraz mężczyzna
na pracę w ogrodnictwie.
Poznań, ul. Smar-
dzewska 13. 85859g

Wykonuje rysunki techniczne.
Ul. Dzierżyńskiego
98 m 9, godz. 17—18 —
Krawczyk. 83729g

nauka

Korepetycje z matema-
tyki. Tel. 630-05 — Ko-
złowski. 82879g

sprzedaż

Sadzonki pomidorów Re-
vermum, sprzedam. Prze-
żmierowo, Dolina 43. 87112g

Pianino sprzedam. Po-
znań, ul. Taczanowskiego
19 m 31. 86432g

Rosnące pomidory —
sprzedam. Poznań, Smar-
dzewska 18, tel. 435-07. 83651g

Futro karakulowe oraz
kożuch męski, sprzedam.
Tel. 32-09-60. 86860g

Zegarek elektroniczny —
„Anker”, radio Amator
Stereo, okazynie sprze-
dam. Tel. 821-27, do godz.
15. 86876g

Suknię zagraniczną do
komuni — sprzedam. Mia-
dowicz, ul. Kościelna 17.
86889g

Wózki dziecięce, najnow-
sze modele — poleca Cz.
Szczepańska, Czerwonej
Armii 61, w podwórzu. 85248g

kupno

Wynajm — Zachowaj Skup
najrozsądniejszego staroci: ze-
gar bufetowy, mosiężny,
porcelanowy, marmuro-
wy, drewniany, zegarek
bardzo duży, lampy na-
fotowa, świeczniki, figurki,
figurki, porcelana, kufel,
lichtarze, szale polskie,
monety srebrne, łyżki, cu-
kierniki, tacę, najrozsąd-
niejsze wyroby srebrne, na-
czynia, kubki itp. Umia-
ńskiego 7a m 30 (Wilda).
82435g

Kupię barakowóz. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 84672g.

samochody

Nysę 881, sprzedam. O-
strowska 155. 84866g

Samochód Fiat 125p sprze-
dam. Tel. 674-309, do godz.
16. 87074g

Syrenę 105 L, rocznik 1975
— sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
86297g.

Fiat 125, rocznik 1974 —
sprzedam. Dzierżyńskiego
106 m 9, godz. 17—19.
85120g

Syrenę 105, rocznik 1974,
sprzedam. Osiedle Pla-
stowskie 100 m 43, godz.
16—19. 86830g

Syrenę 105 nową — zamie-
nie na Fiat 125p lub
sprzedam. Ul. Wawerska
13a, po godz. 16. 87113g

Nowego Fiat 125p — za-
mienię na nowego Tra-
banta. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 86088g

Fiat 125p 1300, sprzedam.
Tel. 679-354. 87110g

Fiat 125p — sprzedam.
Tel. 679-255. 86435g

Nysę 501 sprzedam. Rolna
52 A m 5, po godz. 16.
86945g

Zachodni samochód do-
stawczy — pilnie kupię.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 87197g.

lokale

Bielsko - Biała! Spółdziel-
cze M-3, 45 m², 1 pię-
tro — zamienię na podob-
ne w Poznaniu. Wiado-
mość: Poznań, ul. Finde-
ra 62 m 115, po południu.
84346g

Wydzierżawię samodzielne
— pokój z kuchnią. Za-
płać z góry. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 86268g.

Zamienię 68 m² kwate-
runkowe w willi 2 pokoje,
kuchnia, łazienka, hol, sa-
modzielne w centrum na
2 pokoje mniejsze z c.o.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 84500g.

Naprawa lodówek. Tele-
fon 33-16-07, 133-238, Haj-
drych. 85483g

nieruchomości

Dom jednorodzinny, c.o.,
wod.-kan., działka 1000 m²
— sprzedam. Agnieszka
Młynarczyk Ostrowska Wiel-
kopolski, Woźna 20. 85062g

Kupię lub wydzierżawię
0,5 ha w Szczepankowie
lub okolicy. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
86269g.

Sprzedam parcelę przy
Botaniku — Dąbrowskie-
go, warunek M-3, wiek-
szy metraż, w centrum.
1 piętro, własność. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 85953g.

Dom jednorodzinny bliź-
niaczy, komfortowy w Po-
znaniu, w dzielnicy Grun-
wald, z garażem, ogród-
kiem, całym wolny, sprze-
dam. Tel. 474-73, po godz.
20. 87016g

Naprawa lodówek. Tele-
fon 33-16-07, 133-238, Haj-
drych. 85483g

Naprawa lodówek. Tele-
fon 33-16-07, 133-238, Haj-
drych. 85483g

inne

Naprawa lodówek. Tele-
fon 33-16-07, 133-238, Haj-
drych. 85483g

Filtry Fiat 125p, części
motoryzacyjne, karnisze,
wózki dziecięce — skła-
dki, poleca Łukasze-
wska, Os. Czecha 6 A.
83454g

Poszukuję świadków wy-
padku drogowego. 27 lu-
tego br. w godzinach po-
łudniowych przy ul. Obor-
nickiej 253. samochód
Volkswagen-bus został u-
derzony przez samochód
Zuk Kierowca Volkswa-
gena leżał nieprzytomny
w zaśnieżonym rowie.
Uprzejmie proszę świad-
ków wypadku o skontakt-
owanie się — telefon
66-06-03, Poznań, Kossaka
15 m 2. 86924g

Telewizory naprawiam. Te-
lefon 555-38, Kopański.
84428g

Zamienię — okolicę Te-
lewizory kolorowe i czar-
no-białe, 1—2 dni napra-
wiam, również elektryza-
tory „Pastuchy”. Posła-
dam kineskopy i wszyst-
kich typów, linie opoź-
niające do telewizorów
kolorowych. Zbigniew
Grajek, Zamienię, Po-
znańska 5, tel. 97. 84562g

Posiadam Fiat 125p,
przyjmę akwizycję. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 85361g

Posiadam Fiat 125p,
przyjmę akwizycję. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 85361g

Posiadam Fiat 125p,
przyjmę akwizycję. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 85361g

Grępowanie winy, waty
na kordy. Łatuszek, Po-
znań, Piękna 47 (Jeżyce).
84838g

Cyklinowanie — Michał-
ski, tel. 707-79. 84849g

Czyszczenie dywanów —
sprzętem amerykańskim
na miejscu u klienta.
WUSP. Sklepik, telefon
20-47-37, po godz. 17.
85158g

Przewozy — specjalność
przeprowadzki, pianina,
fortepiany. Kamiński —
tel. 436-31. 84211g

Posiadam maszynę do lo-
dów Automat, maszynę do
wypleku gotrów. Cze-
kuje propozycję. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 86202g.

matrymonialne

Przystojna, zrównoważo-
na, prowadząca zakład, po-
siadająca mieszkanie 1 sz-
mochód — pozna pama z
wyższym wykształceniem
o zainteresowaniach hen-
dlowych, do lat 63. Cel
matrymonialny Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 80719g.

KOMUNIKAT

Poznańskie Gry
Leczbowe „KOZIOŁKI”
dot. Gry z 25. III. 1979 r.

Wygrane w I losowaniu
— za 4 trafne 1.952,— zł
— za 3 trafne 55,— zł
— za 2 trafne 8,— zł

Wygrane w II losowaniu
— za 4 trafne 6.191,— zł
— za 3 trafne 62,— zł
— za 2 trafne 7,— zł

Wygrane w III losowaniu
— za 4 trafne 1.210,— zł
— za 3 trafne 37,— zł

Za 4-cyfrową końcówkę
banderoli wypłaty po —
2.500,— zł.

Za 3-cyfrową końcówkę
banderoli wypłaty po —
500,— zł.

„3x10” Gra nr 36, z dnia
25. III. 1979 r.
— Wygrane za 3 trafne
po 1.572,— zł
— Wygrane za 2 trafne
po 81,— zł

Najbliższe losowanie Gry
Leczbowe „KOZIOŁKI” i
„3x10” odbędzie się w
gminach Dyrekcji WGL
„KOZIOŁKI”, w dniu 1. IV.
1979 r. o godzinie 12 —
wejście przez portiernię
ul. Kościuszki.

PAMIĘTAJCIE!
„KOZIOŁKI” to nasza Gra!
1040-K1

pracownicy poszukiwani

ZARZĄD MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW
POZNAŃSKICH — przyjmie do pracy zaraz
na stałe

KIEROWCE NA CIĄGNIK.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Wy-
dziale Służb Pracowniczych Zarządu MTP w
Poznaniu, ul. Głogowska 14, pokój 212, w godz.
od 11—13. 1051-K1

Zakłady Artykułów Sportowych
i Turystycznych „Polsport”
61-756 Poznań, ul. Małe Garbary 7
POSZUKUJĄ PRZEDSIĘBIORSTWA
państwowego lub spółdzielczego

NA WYKONANIE
SRUB ALUMINIOWYCH
do futerału aparatu fotograficznego
w ilości 50.000 szt. rocznie.

Oferty należy składać pod w/w adresem.
Dokumentacja techniczna do wglądu w
dziale technologicznym naszego
przedsiębiorstwa. 84970g

† Dnia 26 marca 1979 roku zmarła w wieku
lat 81 nasza ukochana matka, teściowa, bab-
cia i prababcia, sp.

FRANCISZKA SZUBA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm.
na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznań-
skiej.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Swarzędz, ul. Dąbrowskiego 7 945-U3

† W dniu 24 marca 1979 roku zmarł, przeżyw-
szy 85 lat, po ciężkich cierpieniach nasz dro-
gi stryj i wuj, sp.

STANISŁAW SOLECKI
był pracownikiem Centrali Rybnej.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm.
o godz. 10.10 na cmentarzu junistowskim.

W smutku pogrążona
bratanica z mężem i rodziną
Ul. Książęca 19, 942-U3

† Dnia 26 marca 1979 r. zmarła przeżywszy
66 lat po długiej i ciężkiej chorobie, sp.

WANDA GENEJA
Pogrzeb odbędzie się dnia 30 marca br. o go-
dzinie 8.10 na cmentarzu junistowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Asnyka 9/8. 948-U3

† Dnia 24 marca 1979 roku zmarł po krótkich
cierpieniach namaszczony Olejami św., ko-
chany ojciec, brat, teść, dziadek i pradziadek,
przeżywszy lat 87, sp.

ANDRZEJ STACHOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu junistowskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Sarmacka 49. 926-U3

W dniu 25 marca 1979 r. zmarł zastępowy czoł-
nek naszego Towarzystwa

prof. dr hab. med.

JAN ALKIEWICZ

organizator i były kierownik Zakładu Mikolo-
gii Lekarskiej AM w Poznaniu, były długoletni
ordynator Oddziału Dermatologicznego Szpitala
im. J. Strusia, były przewodniczący Oddziału
Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Dermatolo-
gicznego, były wieloletni przewodniczący Sek-
cji Mikologicznej i członek Zarządu Głównego
Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego w
Warszawie, członek Poznańskiego Towarzystwa
Przyjaciół Nauk oraz wielu towarzystw nauko-
wych w kraju i za granicą.

Odniesiony Złotym Krzyżem Zasługi i Krzy-
żem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wiel-
kopolskim Krzyżem Powstańców oraz Złotym
Medalem Francuskiej Akademii Nauk.

Nauka polska straciła w Zmarłym światowej
slawy dermatologa, wielce zasłużonego pracow-
nika naukowego, twórcę polskiej szkoły mikolo-
gii lekarskiej i nauczyciela kilku pokoleń le-
karzy.

Odszedł oddany chorą wybitny lekarz, pra-
wy człowiek, serdeczny i życzliwy kolega.

Sekcja Mikologiczna i Oddział Poznański
Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego.
37075g

W dniu 25 marca 1979 roku zmarł

DOMINIK WARGIN

diugetni, emerytowany nauczyciel, ceniony
wychowawca młodzieży, były prezes Ogniska
ZNP, odznaczony Złotą Odznaką Związku Na-
uczycielstwa Polskiego.

Drogi kolego z żalem żegnają

Grono Pedagogiczne, Dyrekcja Ognisko ZNP,
Komitet Rodzicielski i młodzież
Zespołu Szkół Mechanicznych
im. Beli Kuna w Poznaniu. 86955g

Dnia 25 marca 1979 r. zmarł w wieku 78 lat
nasz kochany ojciec i dziadek, sp.

KAROL PRANTE

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 11
na cmentarzu na Miłostowie

Strapiona
RODZINA
944-U3

† Dnia 24 marca 1979 roku zmarł, opatrzony
Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz
kochany brat i szwagier, przeżywszy lat 79, sp.

IGNACY BRUDKIEWICZ

powstaniec wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Pow-
stańczym.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm.
o godz. 8.50 na cmentarzu junistowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
930-U3

† Dnia 25 marca 1979 r. zmarła w wieku 85 lat
nasza kochana matka, teściowa, babcia
i prababcia, sp.

FRANCISZKA MIGDAŁ

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 14
na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Chotomińska 35a,
dawniej ul. Jastrzębia 6. 929-U3

Dnia 26 marca 1979 roku zmarł

prof. dr med. JAN ALKIEWICZ

wybitny dermatolog, pionier mikologii lekar-
skiej, wspaniały człowiek, skromny, prostoli-
nny, wrażliwy na cierpienia ludzkie.

Żegnamy Go z głębokim żalem, składając wy-
razy serdecznego współczucia Rodzinie.

Grono uczniów i pracowników
Oddziału Dermatologii i Poradni

Szpitala Miejskiego im. Strusia w Poznaniu.
87164g

W dniu 19 marca 1979 r. zmarł nagle, po bar-
dzo pracowitym życiu w wieku lat 58, nasz
najdroższy mąż i ojciec

ZBIGNIEW KARASIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się 24 marca br. na cmenta-
rze junistowskim

Pograżone w bólu
żona i córka
86966g

Dnia 24 marca 1979 r. zakończyła swe praco-
wite życie, opatrzona Sakramentami św., nasza
ukochana siostra szwagierka i ciocia, sp.

HELENA OLEJNICZAK

b. redaktor „Poradnika Gospodarskiego”.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 bm. o go-
dzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

o czym z głębokim żalem zawiadamiają
brat z rodziną i przyjaciele
87175g

Dnia 26 marca 1979 r. zmarła po osiemdziesię-
ciu jeden, pełnych poświęcenia latach życia

MARIANNA WŁOSZKIEWICZ

z domu Szczesiak

Spocznie obok męża, w dniu 28 bm. o go-
dzinie 15.10 na cmentarzu junistowskim.

o czym zawiadamia
pozostająca w żalu i smutku
RODZINA
97058g

† Dnia 24 marca 1979 roku zmarła, namaszczo-
na Olejami św., moja droga żona, nasza ko-
chana matka, teściowa, babcia i prababcia, prze-
żywszy lat 74, sp.

HELENA GLADYSZAK

z domu Skrzypczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm.
o godz. 13.10 na cmentarzu junistowskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o go-
dzinie 12
Ul. Madalińskiego 13 m. 23. 927-U3

† Dnia 26 marca 1979 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., nasza kochana matka, teściowa,
babcia, prababcia, przeżywszy 77 lat, sp.

STANISŁAWA WANDEL

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 9.30
na cmentarzu junistowskim.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną
946-U3

Ul. Cicha 10/L.

† Dnia 24 marca 1979 roku zmarła w Bogu
nasza najukochańsza i niezapomniana mat-
ka, teściowa, babunia, prababunia i ciocia, prze-
żywszy lat 80, sp.

LEOKADIA MASZCZYK

z domu Rogut

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm.
o godz. 13.50 na cmentarzu junistowskim.

MARZEC
28
Środa

Anieli
Sykstusa

Słońce: 5.36—18.19

TEATR

TEATRY
OPERA — g. 19 „Aida”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wesele Fonia”.
NOWY — g. 19 „Ojczyzna chochołów” — Misterium narodowe w dwóch częściach.
LALKI I AKTORA — g. 10 „Odprowadź posłów greckich. Pieśni i frazski”.

KINA

BUK: „Jutro się policzymy kochanie” (czes.).
CHODZIE: „Sprzężenie zwrotne” (radz.). „Kieszonkowe” (fr.).
CZEMPIN: „Musisz żyć” (NRD).
GNIEZNO: Lech: „Odpowiedź zna tylko wiatr” (RFR); Polonia: „Stracenie Judasza” (wenez.). „Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej” (RFR).
GOSTYN: „Miecz” (weg.).
GRODZISK: „One dwie” (weg.).
JAROCIN: „Miłość bywa zbrodnią” (wł.).
KALISZ: Kosmos: „Pustynia Tatarów” (wł.-fr.). „Halo Szpicbródka” (pol.). „Colargol zdobywca Kosmosu” (pol.). Oaza: „Zmory” (pol.). Stylowe: „Diabli mnie biorą” (fr.). „Ebirah — potwór z głębin” (jap.). „Rozmowa” (USA). Syrena: „Dancing w kwatery Hiltiera” (pol.). „Cztery muzykietrowie” (panam.).
KĘPNO: „Trochę nadziei” (NRD).
KŁODAWA: „Knapka na Piastnic” (radz.).
KONIN: Górnik: „Śmiertelny pościg” (fr.).
KOSCIAN: „Front za linią frontu” (radz.).
KROTOSZYN: „Śmiertelny pościg” (fr.).
KRZYŻ: „Republika Użycka” (jug.).
LESZNO: „Czarny korsarz” (wł.). „Narodziny gwiazdy” (USA).
NOWY TOMYŚL: „Republika Użycka” (jug.). „Mściściel” (USA).
OBRZYCKO: „Basen” (bul.).
OSTRZESZÓW: „Dyrektor do wszystkiego” (rum.). „Santag” (ang.). „Terror Mechagodził” (jap.).
PŁA: Sokół: „Bez zmieszania” (pol.).
PLESZEW: „Zagubione dusze” (wł.).
PNIEWY: „Powrót straconych” (jug.).
RAWICZ: „Rocky” (USA).
SŁUPCA: „Maratończyk” (USA).
SYCOW: „Długi weekend” (hiszp.).
SZAMOTUŁY: „Przełamy Misouri” (USA).
SREM: Klubowe: „Ostatni bal w Różnowie” (czes.). „Stonko: „Nie taki zły” (ang.).
ŚRODA: „Step” (radz.).
TRZCIANKA: „Skok z dachu” (radz.).
TURK: „Front za linią frontu” (radz.).
WAŁCZ: „Sędzia Fayard zwany szeryfem” (fr.).
WIERUSZÓW: „Szpinak czyni cuda” (czes.).
WRONKI: „Niezwykła Sarah” (ang.).
WRZESNIA: „Niezwykła Sarah” (ang.). „Koziorożec 1” (USA).
WSCHOWA: „Inny mężczyzna ma szansę” (fr.).
ZŁOTÓW: „Trzy kobiety” (USA). „ABBA” (szw.).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronica: „Srebrne orły” — fragm. 21; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Mosaika polskich melodii; 13.01 Rytm i Melodia; 13.20 Muzyka Wyszyna-Sherfara; 13.40 Kącik melomana — J. Haydn: 21 Trio fortep. C-dur; 14.00 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — Inf. dla kierowców); 14.20 Studio „Relaks”; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korrespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 — Inf. dla kierowców); 16.10 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18.10 Tu Jedynka c.d.; 18.33 Koncert żywych; 19.15 Przeboje sprzed lat; 19.40 W rytmie tarantelli; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Ork. w repertuarze popularnym; 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.20 Konc. chopinowski z nagraniem A. Weissenberga; 22.23 Zielona Góra na muzycznej antenie; 23.10 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 22.

PROGRAM II: 8.01 Muzyka operowa; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 79 — aud. SM; 9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej; 10 „Kto się z czego śmieje” — „Studio nie w pień ni w dziesięć”; 10.30 Buck Clayton gra Goodman; 10.40 Sprawy codzienne; 11.35 Recital skrzypka K. Jakowicza; 11.35 Choroby społeczne nadal grożą; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Muzyka dawnej Warszawy; 12.25 S. Prokofiew: III konc. fortepianowy C-dur op. 26; 12.55 Chwila z melodii; 13.10 Wszyscy i wszędzie; 13.10 Muzyka w teatrze; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 P. Czajkowski — Kaprys włoski op. 45; 14.10 Więcej, lepiej, nowo; 14.30 Dla dzieci: „Nawiedzony dom” — odc. 6; 14.50 Muzyka Mozarta; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.10 Dla Ciebie; 16.10 W. Landowska — poetka klaviersu; 16.40 „Opowieści kórnickie” — fragm. książki M. Kosmona; 17.40 Akordy i piosenki; 17.20 Teatr PR: „Kiedy dzień wstaje jak dzień”; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Świat i my — magazyn handlu zagranicznego; 19.10 Koncert wieczorny — B. Bartok: konc. na ork.; 19.40 Informacje, Rady, Propozycje; 19.50 Len — roślina opalająca; 20.10 Studio Młodych — aud. z cyklu „Młode pokolenie Polski Ludowej”; „Uczy się abych być”; 20.20 Opera — C. Puccini: Sceny z opery „Tosca”; 21.40 Utwory K. Pendereckiego; 22.10 Przegląd filmowy — Kamera; 22.15 Szkice do portretu M. Kłosa; 22.15

Poznańskie

Komu zabytek?

W województwie poznańskim znajduje się 1246 zabytków. Są to pałace, dwory, tak zwane ruiny trwałe i budowlę ludowe. Większość z nich odzyskała swój dawny blask i jest obecnie właściwie wykorzystywana. Użytkownicy tych obiektów często też przeprowadzają prace konserwatorskie, by przedłużyć żywot zabytków.

Nie wszyscy gospodarze wykazują jednak należytą troskę o stan zamku, dworu, czy pałacu.

Małe zainteresowanie dawnymi budynkami przejawiają niektóre rolnicze spółdzielnie produkcyjne, w przeciwieństwie do PGR-ów, które na ogół są dobrymi mecenasami zabytków. RSP użytkują piękne dwory z XIX wieku, jak choćby w Łopuchowie koło Murwanego Gólszyna, Dzierżnicy (gmina Dominowo) i Gołębowie (Oborniki); są one częściowo zamieszkałe, co sprzyja — niestety — dewastacji tych obiektów. Zdarza się też, że zabytki należące do spółdzielni (m. in. w Zaborowie niedaleko Książa) świecą pustkami. Rezultat — nieustanne pogarszanie się stanu technicznego budynków.

Zabytkowe parki stanowią integralną część dawnych budowli, a jednak od lat troszczy się o nie niewielu właścicieli. Część parków w Poznaniu straciła swój dawny wygląd, po innych pozostały fragmenty. Wycina się stare drzewa, stawia budynki gospodarcze, buduje drogi i ujęcia wody. W parkach tych rosną jeszcze (choć jest ich coraz mniej) drzewa posadzone nawet przed 400 laty.

Z ponad 370 zabytkowych parków, ogrodów i alei tylko 83 znajdują się w dobrym stanie. Na razie prawną ochroną konserwatora (wpisanie do rejestru zabytków na podstawie rozpoznania dawnych rozwiązań urbanistycznych oraz drzewostanu) otoczonych jest 114 parków. Rocznie przeprowadza się inwentaryzację dalszych około 30. Z powodu dużego ich zniszczenia, niezwykle żmudne jest odtwarzanie pierwotnych.

Bieżący rok przebiega w Poznaniu pod hasłem ochrony zabytków parków i ogrodów, dlatego ma być ich inwentaryzowanych więcej niż zwykle. Nadto wojewódzki konserwator zabytków chce na większe mimi zainteresowanie obecnych gospodarzy, a w każdym razie na zaprzestanie dewastacji. W porozumieniu z Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu przewiduje się też powierzyć opiekę nad zabytkowymi parkami — zbiorczym szkołom gminnym.

Niedawno uchwaliła Rada Ministrów w stworzenia nowe możliwości ochrony zabytków. Mogą je teraz kupować także osoby prywatne na zasadach podobnych do tych, które obowiązują przy kupnie mieszkań własnościowych. Podobnie jak państwowi nabywcy, prywatni również mogą korzystać z ulg. Dotyczą one przede wszystkim finansowania przez państwo części (23 procent) ogólnych kosztów remontu, jeśli obiekt zostanie pieczołowicie odrestaurowany.

Wzrosło ostatnio zainteresowanie zabytkowymi obiektami. Na razie do żadnej transakcji jednak nie doszło, gdyż potencjalni nabywcy mają tak różnorodne wymagania, że trudno ich zadowolić. (an)

Leszczyńskie

Z Krzemienia do Holandii

W Gminnym Ośrodku Kultury w Krzemieniu (Leszczyńskie) działają różne zespoły artystyczne. Ośrodek ten szczególnie upodobał sobie dzieci. Uczniowie, stali bywalcy zajęć kulturalnych

w GOK-u, korespondują ze swoimi rówieśnikami z szkoły „Basisschool „Klein Heyendaal” w Nijmegen w Holandii.

Listy młodych Holendrów z ich ojczystego języka przekłada na niemiecki wychowawczyni — pani Lya van den Hooger. Z niemieckim nie ma już bowiem w Krzemieniu problemu.

Dzieci wymieniają drobne upominki wykonane przez siebie, malunki, znaczki. Przyjaźnielskie kontakty nawiązano w związku z Międzynarodowym Rokiem Dziecka, (bg)

W połowie stycznia w artykule „Rozmyślanie w pustym kinie” skrytykowaliśmy niedowład organizacyjny w działalności kin, małe różnicowanie ich repertuaru, zaniedbania inwestycyjne i brak należytej reklamy seansów. Wszystko to znajduje wyraz w pustych salach kinowych, na wet jeśli na stąd ni zowąd pojawia się na ich ekranach ciekawa pozycja.

W odpowiedzi Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów wyjaśniło, że informacje podane w artykule były poddane wnikliwej analizie. Po naradzie z prezydentem Konina (a wiemy, że spotkanie odbyło się po zabiegach władz miasta, a nie ORPF) postanowiono, iż ustawi się 5 gablot do rekalki programu kin. Projekt gablot bardzo zresztą efektywnych — opracowano także na zlecenie władz Konina.

Dokonano również zmian personalnych m. in. powołano koordynatora programu i organizację pracy kin w Koninie. Może to przynieść rezultaty pod warunkiem, że właściwe be-

Echa naszych publikacji

Nie będzie pustki w konińskich kinach?

W nadsyłanie zapowiedzianych kopii filmowych. Irytujące są bowiem przypadki, takie, jak w ubiegły czwartek, kiedy to w kinie „Centrum” nie odbył się pokaz filmu „Rublow”, gdyż do Konina dotarła tylko... połowa taśmy filmowej.

Kierownictwo „Centrum” opracowało ramowy program miesięczny. Tak więc w środę (kino czynne jest 5 dni w tygodniu), przed południem wyświetlana będą „filmy dla drugiej zmiany” i seanse dla uczniów szkół. W czwartek po południu przewiduje się filmy studyjne, następnie DKF i „filmy z lamusa”. W piątek po południu za prezentację się filmy premierowe dla młodzieży i dzieci następnie dla dorosłych. W piątek zaś przed południem organizowane będą maratony filmów przedpremierowych.

18 Z życia Poznańskich Szkół Muzycznych: 18.25 Odkrywa Kame-run — Stefan Szolc-Rogodziński; 18.40 O zdrowie człowieka: „Prze-ciwko nowotworom”; 19 Studium wiedzy polityczno-społ.: „Świa-topoglądowe znaczenie współczes-nych sporów w przyrodznawstwie”; 19.15 Język hiszpański; 19.30 Studio Stereo zaprasza (ogól-nopolskie); 21.20 W. Conover przedstawia; 21.50 NURT — Filo-zofia: „Problem Jedności narodu w procesie budownictwa rozwinię-tego społeczeństwa socjalistyczne-go”; 22.15 W trosce o słowo i treść: „Po tygodniu Kultury Ję-zyka”; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Biologia (sem. 2).

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

PROGRAM IV: 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Hi-storia (sem. II); „Państwo bez stósów”; 8.25 B. Martinu — Wa-riacje na temat Rossiniego na wio-lonczelę i fortepian; 8.35 Sztuka kierowania zespołem — Kultura w pracy; 9 Dla kl. I (wych. mu-zyczne); „Ptasi koncert”; 9.25 Utwory kameralne F. Schuberta; 10 Dla kl. VII (biologia); „Po co nam ptaki” — aud. z udz. dr. T. Umińskiego; 10.30 Estrada przy-jazni; 11 Dla szkół średnich: „Ko-chać to znaczy starać się zrozumi-eć”; 11.30 Mistrzowie belcan-ta; 12.05 Czas dobrych gospodar-zy; 12.25 Głoda płyt; 13 Język angielski; 13.20 Dla kl. I (wych. muz.); „Ptasi koncert”; 13.45 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14 Nau-kowcy — rolnikom; 14.15 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Pieśń ludowa Bułgarii; 15.05 Ty-godnik Kulturalny; 15.50 Komen-tarz ekonomiczny; 16.05 Pierwsza pomoc — „Zanim pojedziemy do laryngologa”; 16.25 Nauka — praktyce: „Modyfikowanie ge-nów”; 16.40 Aud. aktualna; 16.50 Radiorexpress; 17 „Do kabaretu wstąp”; 17.15 „Za Odrą i Nysą” — mag. spraw niemieckich; 17.40 Nowości muzyki rozrywkowej;

Opalenickie detale dla „Melexów”

Akumulatory do wózków („Melexów”) sprowadzono dotychczas ze Stanów Zjednoczo-nych. Ostatnio tej produkcji podjęła się „Centra” w Biel-sku - Białej. Długo jednak szu-kało kooperanta, któremu moż-na by powierzyć wytwarzanie plastikowych obudów do aku-mulatorów. Jest to bowiem pro-dukcja wymagająca specjal-nych urządzeń. Ma takie Spół-dzielnia Inwalidów „Chemos” w Opalenicy (Poznańskie) i przystąpiła na propozycję „Cen-try”.

W tych dniach opuściły Biel-sko - Białą pierwsze akumula-tory do „Melexów” z opalenic-kimi obudowami. Jeśli wyrób się sprawdzi, „Chemos” będzie systematycznie rozwijał pro-dukcję tego detalu. (hop)

Pilskie

Komitetu kontroli społecznej w obronie konsumentów

Komitetu kontroli społecznej rozpoczęły działalność nie-spełnia pół roku temu. W województwie pilskim powo-lano 42 takie komitety, skupiające 549 członków i nie ma o-becnie dziedziny życia społeczno-gospodarczego, którą by nie interesowała się społeczna kontrola. Oto niektóre wyniki jej działalności.

W gminie Chodzież usprawniona została dostawa pieczy-wa i nabiału do sklepów wiejskich. Tam również oraz w są-siednim Budzynie zlikwidowano nieprawidłowości w roz-dziale materiałów budowlanych. W gminie Wapno stwierdzo-no, że niektóre ekspedientki odkładają pod ladę co bardziej atrakcyjne towary i praktykę tę ukrócono. W Krajence u-jawniono, że członkowie komitetów sklepowych otrzymują towary niedostępne dla innych klientów. Z inicjatywy czło-nków komitetu kontroli w Łobżenicy usprawniono zaś trans-port wiejski, dzięki czemu terminowe są teraz dostawy mle-ka i innych wyrobów nabiałowych.

Nie brak w Pilskim pozytywnych przykładów współpra-cy komitetów z zawodowymi organami kontroli. M. in. wspólnie ustalono, że jeden z rzemieślników w Szamocinie kupu-je porcelanę trzeciego gatunku w Chodziejskich Zakładach Porcelany i Porcelitu, oszadza ją i sprzedaje po zawyżonej cenie. Kombinacjom tym położono kres.

Mimo krótkiego okresu działania, niektóre komitety w Pilskim mogą więc wykazać się konkretnymi i pożądanymi ze społecznego punktu widzenia wynikami. (wls)

Finał turnieju o „Złotą kielnię”

W Zasadniczej Szkole Budo-wlanej w Koninie odbył się fi-nał wojewódzki VIII Turnieju o Złotą kielnię, który ma na ce-lu sprawdzenie umiejętności za-wodowych adeptów budownictwa. Najlepszy okazał się zes-pół w składzie: Zofia Górniak, Barbara Szplet i Jarosław Łu-szczak. Oni reprezentować będą Konińskie w eliminacjach centralnych. (woj)

ODPOWIADAMY

Maria M. Chrzypko. — wielo-krotnie informowaliśmy, że porad-prawnych na lamach, nie udziela-my. Czekamy zatem na nazwi-sko i dokładny adres. (743)

todyczne (sem. 2) „Jak opracowy-wać materiał”; 14.30 — W drodze do nowego; 15.30 — NURT — Nauczanie początkowe „Metody, środ-ki i formy. Odtwarzanie muzyki” cz. 1; 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — Obiektyw; 16.30 — Dzień dobry — tu telewizja (kol.); 16.50 — Dla dzieci „Skakanka” (kol.); 17.15 — Losowanie Małego Lotka (kol.); 17.25 — „10 minut” — teleturniej (kol.); 17.35 — „Głosy Japonii” — progr. ukazujący współczesną i tradycyjną muzykę japońską; 18.05 — „Skarbiec” — mag. hist. (kol.); 18.35 — „Między nami jaskiniow-cami” film anim. prod. TV USA (kol.); 19 — Dobranoc dla naj-młodszych (kol.); 19.10 — Siódem-ka; 19.30 — Wieczór z dzienni-kiem (kol.); 20.15 — KIF „Niedo-konzone zdanie” — film fab. prod. węg. (kol.); 22.40 — Dziennik (kol.); 22.55 — Raport w sprawie

Kaliskie

Poszerzyć pole harcerskiego działania

Wieloma osiągnięciami po-chwalić się mogą harcerze wo-jewództwa kaliskiego. Dbałość o atrakcyjne formy wychowy-wania dzieci i młodzieży, kształtowanie w nich wrażli-wości społecznej — to sprawy, którym ZHP poświęca naj-większą uwagę. Te założenia sprawdziły się w okresie o-sretnym, zwłaszcza u harcero-zy kaliskich, ostrowskich i o-strzeszowskich.

Na podkreślenie zasługuje do-brze ułożona się współpraca har-cerów z Polskim Ko-mitetem Pomocy Społecznej. Tak że inni harcerze uczestniczą w wielu akcjach i „operacjach”. Ko-ryść z tych działań wynika pod-wójna: rozwój osobowości mło-dych ludzi kojarzony jest bowiem umiejętnie z doradztwem korekcyj-nym i społecznym.

Ciekawą formą pracy są, działające już w wielu szcze-pach HSPS, sądy koleżeńskie. Na tym właśnie forum harcero-zy uczą się sami rozwiązy-wać problemy i konflikty swo-go środowiska.

Wciąż zbyt duża jest liczba tych przedstawicieli młodego pokolenia, którzy pozostają poza szeregami organizacji. Co gorsza wielu z nich wycho-wuje się w środowiskach mo-ralnie zagrożonych. Rośnie też niestety liczba nieletnich sprawców przestępstw.

Do pilnych zadań ZHP w wo-jewództwie kaliskim należy zatem zwiększanie liczby o-bozów w których uczestniczą mogliby podopieczni sądu dla nieletnich czy milicyjnej izby dziecka. Potrzebne jest też roz-szerzenie współpracy ZHP z milicją, sądami rodzinnymi o-raz kuratorami zawodowymi i społecznymi. Instruktorzy i członkowie drużyn HSPS po-winni aktywniejsze niż dotych-czas włączać się do działań ku-ratorskich ośrodków pracy z młodzieżą. (ewf)

sierot” — progr. public. o losach dzieci porzuconych (kol.).

PROGRAM 2: 16.10 — J. rosyjski — kurs podst., 1. 23 (kol.); 16.40 — J. angielski — kurs podst., 1. 22; 17.16 — Sprawy młodych — „Lato z kowbojem” — film fab. prod. CSRS (kol.); 18.45 — „Ludzie z pierwszych stron gazet” — progr. public.; 19.10 — Teleskop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — „Mam pomysły” — progr. public. (kol.); 20.45 — „Rodowody” (kol.); „Z ojczyzną będzie wszystko” — progr. oświatowy prezentujący sylwetkę J. Wybickiego; 21.10 — 24 godziny (kol.); 21.20 — „Bez re-cept” — rozmowy o wychowaniu; 21.50 — „Wszystko już było” — Muzyczne refleksje J. Ptaszyna-Wróblewskiego; 22.30 — „Kształt sło-wa” — progr. public. kulturalnej (kol.).

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach
KALISZ: Zofia Pacewiczka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Sułkowskiego 32, tel. 78-05
PŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6 — TTR. RTSS. Matematyka (sem. 4) „Linia prosta”; 6.30 — TTR — Mechanizacja rolnictwa (sem. 4) „Mechanizacja zbioru buraków” cz. 2; 9 — Chemia (kl. VII) „Złoty skarb” (kol.); 11.05 — Fizyka (kl. VIII) — „Ele-menty radiotechniki”; 12 — Wych. muzyczne (kl. VII—VIII) — „For-ma w muzyce”; 12.45 — TTR. RTSS. Chemia (sem. 2) — „Węglowody aromatyczne”; 13.25 — TTR. RTSS. — Wskazówki me-